PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

ŚRODA

KRAKÓW 7 sierpnia 1968 r. Nr 186 (6363)

Rok XX Cena 50 gr Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

V Zjazd

Załogi zakładów o swoich sprawach

(Inf. wł.) W dalszym ciągu we wszystkich zakładach przemysłowych województwa krakowskiego trwają dyskusje załóg wokół tez wysuniętych przez Komitet Centralny PZPR przed V Zjazdem. W trakcie rozmów padają konstruktywne wnioski, uwagi i spostrzeżenia. Dyskutanci konfrontują dotychczasowe wyniki w swoich zakładach, metody pracy, z założeniami jakie wytyczają tezy przedzjazdowe. Niemal wszędzie załogi meldują o realizacji zobowiązań. Wielu przodujących robotników, inżynierów i techników zwraca się z prośbą o przyjęcie do partii.

Inwestycje i jakość produkcji

W Krakowskich Zakładach Sodowych, które w ostatnich latach były terenem znacznych inwestycji wiele uwagi poświeca się tej właśnie sprawie. W okresie po IV Zjeździe PZPR wybudowano tam m. in. oddział utylizacji odpadów pokaustycznych. Produkuje się tam wapno na użytek rolnictwa. Zakłady produkują też najwyższej jakości sodę kaustyczną, która zdobyła już wiele rynków zagranicznych. Uzyskanie produktów o tak wysokiej jakości było możliwe dzięki sukcesywnie wprowadzanym ulepszeniom i modernizacji zakładów.

Załoga zakładów zrealizowała już liczne zobowiązania, jakie podjęła dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Obecnie robotnicy noszą się z zamiarem zadeklarowania dalszych czynów produkcyjnych. Powstają również liczne brygady, które ubiegać się będą o tytuły BPS.

Eksport na pierwszym planie

W Fabryce Silników Elektrycznych w Tarnowie dyskusja koncentruje się wokół zagadnień związanych z produkcją eksportową, w której zakład ten się specjalizuje. Rozważane są metody produkcji, rozwiązania technologiczne, organizacja pracy, które byłyby najbardziej dogodne dla wykonania zadań stojących przed fabryką. Zasadniczym problemem, który już niebawem będzie rozwiązany, jest dostosowanie produkcji do wymogów stawianych przez odbiorców zagranicznych — szczególnie zachodnich. W parze z tym pójdą najwyższa jakość i nowoczesność wyrobów.

Załoga fabryki podjęła także liczne zobowiązania. Do najważniejszych należy wyprodukowanie ponad plan około 3 tys. silników na eksport o łącznej wartości 1,5 mln zł dewizowych. Obserwuje się wzmożony napływ kandydatów do partii. W roku bieżącym przyjęto już 47 towarzyszy.

Konfrontacja osiągnięć

W Skawińskich Zakładach Koncentratów Spożywczych trwają dyskusje w grupach partyjnych. Prowadzone są także z inicjatywy ZMS rozmowy z młodzieżą — dość liczną w zakładzie. Zorganizowano skrzynki pytań i odpowiedzi pomocne w toczącej się dyskusji. Rozważane wyniki produkcyjne własnego zakładu konfrontowane są z wynikami pokrewnych przedsiębiorstw. Omawia się także ogólną sytuację gospodarczą w kraju.

Załoga zdążyła już zrealizować wszystkie zobowiązania przedzjazdowe, których ogólna wartość wyniosła około 4 mln zł. Spodziewać się należy, że dodatkowo zadeklarowane zobowiązania wyniosą około 2 mln zł. (jl, cm)

Gościmy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Gruzińskiej SRR

(Inf. wł.) Na zaproszenie Rady Państwa, przebywa w naszym kraju przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Gruzińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, **Georgi Samsonowicz Dzocenidze** wraz z małżonką. Od dwóch dni gość radziecki zwiedza ziemię krakowską.

Po obejrzeniu Krakowa wraz z jego zabytkami, Nowej Huty, zwiedzeniu Muzeum w Oświęcimiu, kopalni soli w Wieliczce, G. S. Dzocenidze udał się wczoraj na zwiedzanie Zakopanego i okolic. Dziś gość radziecki wraca do Krakowa, a następnie wyjeżdża do Warszawy. (ans)

Kampania polityczna przed V Zjazdem PZPR — rozmową ogólnonarodową

Wywiad z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Ryszardem Strzeleckim

WARSZAWA (PAP)

Opublikowanie uchwalonych przez XII Plenum KC PZPR tez zjazdowych zapoczątkowało kampanię polityczną, która ulega, w miarę przybliżania się terminu Zjazdu, coraz większej intensyfikacji, ogarniając szerokie kręgi naszego społeczeństwa, cały kraj. Na temat znaczenia tej kampanii, a także przygotowań do V Zjazdu wypowiedział się członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — RYSZARD STRZELECKI w wywiadzie udzielonym red. Januszowi Roszkowskiemu z Polskiej Agencji Prasowej.

— Dzielą nas trzy miesiące od V Zjazdu Partii. Prosimy Towarzysza Sekretarza o wypowiedź na temat kampanii przedzjazdowej.

Chciałbym przede wszystkim podkreślić, iż okres ten stanowi bardzo ważny etap w przygotowaniu V Zjazdu Partii. Wypływa to z faktu, iż okres ten wypełnia już rozpoczęta szeroka, ogólnokrajowa dyskusja nad tezami zjazdowymi. To właśnie w tym czasie, w toku tej dyskusji, kształtować się będzie treść uchwał V Zjazdu, które stanowić będą program działania partii na najbliższe lata. A jeśli się zważy, że PZPR jest siłą kierowniczą naszego narodu, oczywistym, zrozumiałym staje się, iż to, co znajdzie się w jej programie, sformułowanym ostatecznie przez V Zjazd w listopadzie, określać będzie kierunki rozwojowe naszego kraju, dalszy charakter i tempo budownictwa socjalistycznego. Uchwalone przez XII plenum Komitetu Centralnego tezy są jedynie materiałem dyskusyjnym, są wyrazem stanowiska KC, jego propozycją. Każda organizacja partyjna, każdy członek partii, a także każdy obywatel naszego kraju, ma prawo wypowiedzieć się na temat tez, może zgłosić propozycje zawierające poprawki i uzupełnienia. Temu właśnie służy rozwijająca się coraz bardziej dyskusja nad tezami. Zapraszamy do niej wszystkich, którym leży na sercu sprawa ojczyzny, Polski Ludowej. Chcielibyśmy, ażeby dyskusja ta stała się wielką ogólnonarodową rozmową na temat tego co już osiągnęliśmy w naszym kraju i jak należy dalej pracować, ażeby uzyskać najlepsze efekty we wszystkich dziedzinach naszej działalności. Chcemy wypracować metody i przewidzieć środki, które powinny gwarantować pełną realizację zadań, które wytyczy V Zjazd. Ten kto zapoznał się z treścią przedłożonych do dyskusji tez, wie, iż jest nad czym dyskutować, nad czym zastanowić się. Po gospodarsku, z troską o to, ażeby kraj nasz jeszcze bardziej rozkwitał, ażeby ludziom pracy, naszemu narodowi, żyło się lepiej.

— Jak praktycznie realizowana powinna być idea ogólnonarodowej rozmowy na temat tez zjazdowych?

Dyskusja toczyć się powinna przede wszystkim w organizacjach partyjnych, których zadaniem jest gruntowna i szeroka popularyzacja tez zjazdowych wśród swoich członków. Jednakże w zebraniach organizacji partyjnych poświęconych tezom należy umożliwić udział aktywu sojuszniczych stronnictw — ZSL i SD, a także bezpartyjnych. Jest rzeczą zrozumiałą, iż uczestnicy tych zebrań, a zwłaszcza dyskutanci powinni wcześniej dokładnie zapoznać się i przeanalizować tezy zjazdowe. Przewiduje się też aktywny udział w tej kampanii organizacji masowych, a zwłaszcza związkowych, młodzieżowych, kobiecych i naukowo-technicznych. Dążyć należy przy tym do tego, ażeby w nurt dyskusji przedzjazdowej włączyć szerokie kręgi bezpartyjnego aktywu robotniczego, chłopskiego i inteligencji pracującej. Organizacje i instancje partyjne powinny dążyć do włączenia w tę dyskusję całych załóg poszczególnych zakładów pracy, całych środowisk. Równolegle należy rozwijać różne formy popularyzowania tez.

— Czego powinniśmy oczekiwać od dyskusji nad tezami przedzjazdowymi?

Dyskusja ta, będąca wyrazem demokracji wewnątrzpartyjnej, wyrażającej się w tym, iż każdy członek partii, każda organizacja i instancja partyjna, mają możność wpły-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Uroczyste zamknięcie IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów

SOFIA (PAP)

Wieczorem 6 sierpnia na wielkim sofijskim stadionie im. Lewskiego nastąpiło uroczyste zamknięcie IX Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów — największego w ostatnich latach spotkania młodego pokolenia pod hasłami „solidarność, pokój, przyjaźń".

Przez 10 dni stolica Bułgarii była wielkim forum politycznym, miejscem konfrontacji poglądów, przekonań, stanowisk i światopoglądów reprezentantów kilkuset organizacji młodzieżowych i studenckich ze 142 krajów świata. Tym co połączyło wszystkich była sprawa Wietnamu — potępienie barbarzyńskiej wojny prowadzonej przez imperializm USA oraz pełna, jednomyślna i zdecydowana solidarność z walczącym narodem Wietnamu.

Z trybun festiwalowej Sofii rozległ się potężny głos potępienia agresji imperialistycznej, polityki kolonializmu i neokolonializmu, rasizmu, wojen i zbrojeń atomowych oraz odradzania się na świecie faszyzmu i militaryzmu.

Delegacje opuszczające Sofię poniosą ten głos i hasła IX festiwalu do młodzieży świata — wszystkich krajów, wszystkich kontynentów.

IX festiwal był również wielką paradą młodości, urody, przeglądem dorobku kulturalnego młodego pokolenia. Przez 10 dni Sofia była miejscem setek zabaw i balów. Młodzież zawarła tu nowe znajomości i nawiązała nowe przyjaźnie. Stadiony i boiska Sofii i innych miast Bułgarii, gościły ponad dwa tysiące młodych zawodników i zawodniczek rywalizujących ze sobą o festiwalowe medale.

3.080 samolotów USA strącono nad DRW

HANOI (PAP)

Jednostki obrony przeciwlotniczej Wietnamskiej Armii Ludowej zestrzeliły jeszcze dwa samoloty amerykańskie w dniu 3 sierpnia. Według uzupełniających danych, w ciągu ostatnich kilku dni nad obszarem DRW strącono 5 samolotów nieprzyjaciela, które dotychczas nie były uwzględniane w raportach.

Jak podaje agencja VNA, tym samym ogólna liczba samolotów, utraconych przez Amerykanów nad obszarem Demokratycznej Republiki Wietnamu, wynosi obecnie 3.080.

Rada Ministrów DRW ogromnie ceni pomoc i poparcie udzielane narodowi wietnamskiemu właśnie w chwili, kiedy imperaliści amerykańscy z uporem wzmagają swoją agresywną wojnę w Wietnamie i w imieniu narodu Wietnamu wyraża głęboką wdzięczność bratnim krajom socjalistycznym — głosi komunikat.

Posiedzenie rady ministrów DRW

HANOI (PAP)

Rada Ministrów DRW na posiedzeniu, które odbyło się w poniedziałek, wysłuchała sprawozdania wicepremiera Le Thanh Nhgi o wynikach podróży delegacji, której on przewodniczył, do krajów socjalistycznych.

Komunikat ogłoszony po posiedzeniu stwierdza, że delegacja DRW spotkała się w krajach socjalistycznych z gorącym przyjęciem i uzyskała zapewnienie pomocy ze strony tych krajów.

Partie, rządy i narody krajów socjalistycznych — głosi komunikat przekazany przez agencję VNA — oceniają niezwykle wysoko i gorąco cieszą się ze zwycięstw osiąganych przez naród wietnamski na południu i na północy oraz wyrażają przekonanie, że zwycięży jego słuszna sprawa.

Rada Bezpieczeństwa wznowiła obrady

NOWY JORK (PAP)

Rada Bezpieczeństwa ONZ wznowiła we wtorek obrady na temat kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Debata rozpoczęła się w poniedziałek. Wniosek o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa zgłosiła Jordania po ostatnim barbarzyńskim ataku lotnictwa izraelskiego na miasto jordańskie Es-Salt, a następnie z wnioskiem takim wystąpił również Izrael.

Zatrzymanie amerykańskiego statku

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podała, że władze brazylijskie zatrzymały we wtorek na brazylijskich wodach terytorialnych amerykański statek, który prowadził tam badania oceanograficzne.

Władze brazylijskie oświadczyły, że statek nie opuści portu Salvador dopóty, dopóki kapitan nie przekaże materiałów badawczych.

Z obrad Egzekutywy KW PZPR

• Realizacja planów gospodarczych • Inwestycje i budownictwo

(Inf. wł.) Pierwsze półrocze br. zakłady i przedsiębiorstwa przemysłu uspołecznioego naszego regionu, zamknęły dość dużymi rezultatami. Wartość globalnej produkcji przemysłu uspołecznionego wyniosła w tym okresie 45 miliardów 172 miliony złotych, co stanowi przekroczenie operatywnych zadań o 1,9 proc. Planowane dostawy eksportowe zostały przekroczone o 15,5 proc., a tempo wzrostu produkcji, w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku, wyniosło 9,8 proc., a więc więcej, niż średnio w kraju. Nastąpiła znaczna poprawa dyscypliny pracy, lepiej również kształtowały się proporcje między przyrostem produkcji i zapasów materiałowych.

Mimo tych niewątpliwych, osiągnięć, notuje się jednak wciąż jeszcze sporo nieprawidłowości w realizacji zadań gospodarczych w regionie. Tak np. aż 31 większych zakładów przemysłowych tzw. planu centralnego, nie wykonało swoich zadań operatywnych. Pewna ilość zakładów, mimo wykonania zadań ilościowych, nie zrealizowała planów asortymentowych, co z kolei odbijało się niekorzystnie na wynikach zakładów kooperujących. Sprawy kooperacji w ogóle, wymagają generalnego postawienia, ponieważ dość duża liczba zakładów w pogoni np. za produkcją eksportową — bagatelizuje sobie zadania produkcyjne wynikające z umów kooperacyjnych, co przecież niekorzystnie odbija się na wynikach produkcyjnych innych zakładów, również często wykonujących produkcję eksportową.

O tych problemach mówiono na wczorajszym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR, przy okazji dyskusji nad informacją o wynikach gospodarczych w regionie za I półrocze br.

W drugim punkcie porządku dziennego, Egzekutywa KW dokonała oceny realizacji planu inwestycyjnego i budownictwa za I półrocze br. Jak stwierdzono, obserwuje się, stosunkowo większe zaawansowanie robót budowlanych w regionie, niż to miało miejsce w analogicznych okresach lat ubiegłych co jest m. in. wynikiem lepszej pracy inwestorów i wykonawców. Jednak i w tej dziedzinie występują zaległości i zaniedbania, które mogą mieć niekorzystny wpływ na realizację niektórych inwestycji. Tak na przykład nie przystąpiono do realizacji aż 11 zadań inwestycyjnych planu centralnego, z powodu niekompletnych dokumentacji, lub innych zaniedbań. Nie dotrzymano także terminu przekazania do użytku aż 70 obiektów inwestycyjnych, w tym 38 — w resorcie rolnictwa, leśnictwa i przemysłu drzewnego. Również w realizacji inwestycji priorytetowych, występują opóźnienia, które należy w najbliższym czasie nadrobić. Z pośród nich, najsłabiej przebiega realizacja inwestycji w Zakładach Azotowych w Tarnowie, co jest wynikiem zarówno opóźnień w robotach budowlano-montażowych, jak i nieterminowych dostaw maszyn i urządzeń. Podobnie przedstawia się sytuacja w budownictwie terenowym, mieszkaniowym itd.

Egzekutywa KW podjęła szereg wniosków mających na celu poprawę istniejącego stanu rzeczy i pełną realizację ilościowych, asortymentowych oraz jakościowych zadań inwestycyjnych w naszym regionie.

Na zakończenie, Egzekutywa której przewodniczył I sekretarz KW PZPR tow. **Czesław Domagała**, omówiła sprawy organizacyjne. (Cz)

Jubileusz Zbigniewa Skolickiego

Zbigniew Skolicki, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, obchodził wczoraj 60-lecie urodzin. Od rana do godzin popołudniowych nie zamykały się dosłownie drzwi Jego gabinetu. Z życzeniami — tymi najserdeczniejszymi i najcieplejszymi, przychodzili przedstawiciele rad narodowych, instytucji organizacji, mieszkańcy Krakowa. W tych życzeniach wyrażali swój podziw dla jego pracy, wiedzy, taktu, rozsądku — które przez blisko prawie 9 lat (stanowisko przewodniczącego objął Zb. Skolicki 6. XI 1959) pozwoliły Mu tak owocnie i mądrze kierować skomplikowanym organizmem miejskim, jakim jest Kraków. Wśród licznych telegramów i listów znalazły się również życzenia od premiera Józefa Cyrankiewicza. Specjalnie na wczorajszą uroczystość przyjechał do Krakowa minister kultury i sztuki, Lucjan Motyka, aby wręczyć Zb. Skolickiemu najwyższe odznaczenie resortu kultury Odznakę „Zasłużonego Działacza Kultury".

W tym uroczystym dniu poprosiliśmy Zbigniewa Skolickiego o krótki jubileuszowy wywiad.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa Zbigniew Skolicki w rozmowie z przedstawicielami dzielnicy Podgórze. Fot. A. Turczański

Min. Kazimierz Świtała spotkał się z aktywem milicyjnym garnizonu krakowskiego

(Inf. wł.) Wczoraj odbyło się w komendzie Milicji Obywatelskiej województwa krakowskiego spotkanie kierowniczego aktywu służbowego i partyjnego z wszystkich jednostek milicyjnych garnizonu krakowskiego z ministrem spraw wewnętrznych **Kazimierzem Świtałą.**

W czasie spotkania w swoim obszernym wystąpieniu minister omówił aktualne problemy sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej w naszym kraju oraz poruszył w świetle tez przedzjazdowych zadania i główne kierunki pracy stojące przed organami milicji województwa krakowskiego. M. in. dużo uwagi poświęcił konieczności dalszego kontynuowania i pogłębiania form i metod pracy profilaktyczno-wychowawczej zmierzającej do coraz ściślejszego współdziałania i zacieśniania więzi organów porządkowych ze społeczeństwem.

6 bm. w Moskwie odbył się pogrzeb marszałka Konstantego Rokossowskiego. Na zdjęciu: urnę z prochami niosą: (od lewej) A. Kosygin, A. Kirilenko, (od prawej) L. Breżniew, N. Podgorny i M. Susłow. CAF — PI — Telefoto

Za kilka dni w całym województwie:

Obowiązkowe szczepienia dzieci przeciw Heine -Medina

(Inf. wł.) W związku z występowaniem przypadków zakażenia chorobą Heinego-Medina w niektórych rejonach naszego kraju — w Krakowie i województwie na szczęście nie zarejestrowano do tej pory objawów występowania tej groźnej choroby — w najbliższym czasie przeprowadzona zostanie ogólnopolska akcja szczepienia wszystkich dzieci. Jak informuje nas Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna miasta Krakowa obowiązkowe szczepienia ochronne przeciwko chorobie Heinego-Medina szczepionką doustną zawierającą III typ wirusa, przeprowadzone będą w dniach od 15 do 17 sierpnia br. włącznie. Szczepieniu podlegają wszystkie dzieci od 3 miesiąca życia do lat 15, niezależnie od tego czy otrzymały poprzednio szczepionkę doustną zawierającą I, II lub III typ wirusa.

Szczepienia zarówno dla dzieci w wieku przedszkolnym jak i szkolnym odbywać się będą w Poradniach Dziecka Zdrowego w godz. od 9 do 18. Do szczepienia należy zgłaszać się z Książeczkami Zdrowia Dziecka. Dzieci przebywające w czasie trwania akcji szczepień na kolonjach letnich zorganizowanych w Krakowie, zostaną zaszczepione na terenie obiektów kolonijnych.

Na terenie województwa szczepienia ochronne rozpoczną się prawdopodobnie już 14 sierpnia br. Szczepienia odbywać się będą w miejskich i wiejskich ośrodkach zdrowia.

Organizatorzy szczepień proszą rodziców o terminowe zgłaszanie się z dziećmi do szczepień ochronnych. Zwolnienia z obowiązku szczepienia może w wyjątkowych przypadkach udzielić wyłącznie lekarz Przychodni Dziecka Zdrowego po stwierdzeniu u pacjenta podwyższonej ciepłoty ciała względnie biegunki. (ans)

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przechodzimy pod wpływ zatoki niżu zachodnio-europejskiego. Jeszcze słonecznie, ale stopniowo występować będą chmury i możliwość miejscowych burz. Temperatura najwyższa w dzień w granicach 22—25 st., najniższa w nocy 6—10 st. Wiatry z kierunków południowych, słabe i umiarkowane, w Tatrach okresami dość silne. (jo)

Pogrzeb marszałka K. Rokossowskiego

MOSKWA (PAP)

Po wsze czasy spoczęła w Murze Kremlowskim urna z prochami marszałka Konstantego Rokossowskiego, który w wieku 72 lat zmarł 3 sierpnia br., po długotrwałej i ciężkiej chorobie.

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział czołowi przywódcy partii i rządu radzieckiego, dowódcy Armii Radzieckiej, delegacje, które przybyły z Polski, społeczeństwo radzieckie.

W godzinach południowych w sali kolumnowej Centralnego Domu Armii Radzieckiej odbyła się uroczystość złożenia wieńców przed urną z prochami marszałka K. Rokossowskiego.

Wieniec od najwyższych władz partyjnych i państwowych PRL złożył ambasador PRL w Związku Radzieckim, J. Ptasiński.

Następnie składa wieniec minister obrony narodowej PRL, W. Jaruzelski.

W imieniu stolicy i innych miast polskich wyzwolonych przez wojska dowodzone przez marszałka Rokossowskiego składa wieniec, wraz z delegacjami innych miast, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, A. Karkoszka.

Z Centralnego Domu Armii Radzieckiej urnę z prochami przewieziono na lawecie na Plac Czerwony.

Lawetę, na której spoczywa urna z prochami K. Rokossowskiego, poprzedzają wojskowi niosący wieńce, dziesiątki najwyższych odznaczeń i orderów Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów. Za urną kroczy najbliższa rodzina zmarłego, przywódcy partii i rządu radzieckiego z L. Breżniewem, A. Kosyginem i N. Podgornym, delegacja Wojska Polskiego z ministrem W. Jaruzelskim, delegacje miast Polski, ambasador PRL w ZSRR, J. Ptasiński wraz z personelem dyplomatycznym ambasady, radzieccy dowódcy wojskowi, marszałkowie, generalicja.

Nad urną z prochami zabiera głos zastępca ministra obrony ZSRR, marszałek Paweł Batycki, otwierając wiec żałobny na Placu Czerwonym.

— Śmierć wyrwała z naszych szeregów dowódcę z ogromnym doświadczeniem bojowym, wybitnie utalentowanego, człowieka wielkiej duszy, osobistej odwagi i męstwa — oświadczył mówca. — Wybitny talent dowódcy Rokossowskiego w latach drugiej wojny światowej ujawnił się szczególnie wymownie podczas zwycięskich bojów wojsk radzieckich pod Moskwą, Stalingradem, na Łuku Kurskim, w Polsce i pod Berlinem.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Rolnicy zabezpieczają plony

(Inf. wł.) Ostatnie dwa dni niedziela i poniedziałek przebiegały pomyślnie dla rolników. Pogoda była upalna na terenie całego województwa, nic więc dziwnego, że chłopi wykorzystali ten czas, aby jak najwięcej zboża zwieźć do stodół, albo ustawić je w sterty. Nasz rekonesans żniwny przeprowadziliśmy w północnych rejonach województwa krakowskiego.

Wzdłuż drogi z Krakowa do Miechowa widać w polach kopki zboża, niektóre porozkładane, aby lepiej schły. W Michałowicach w zielonym zagłębiu powiatu krakowskiego rolnicy zwożą zboże do stodół. Nie spotykamy, aby zboże młócono na miejscu. W sklepach GS zaopatrzenie dobre. Wszystkie podstawowe artykuły dla rolników

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

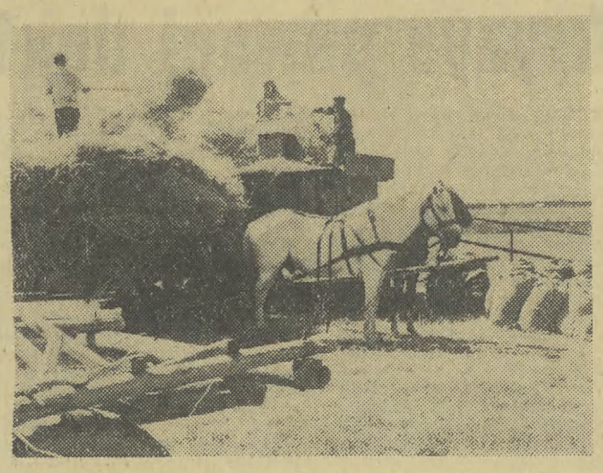

W SKRÓCIE

Z KRAJU

WICEMINISTER kultury i sztuki Z. Garstecki otworzył we wtorek w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie wystawę sztuki plastycznej ZSRR. Ekspozycja ta stanowi część wszechzwiązkowej wystawy poświęconej 50-leciu Rewolucji Październikowej.

W PONIEDZIAŁEK i wtorek przebywał na Białostocczyźnie wicepremier Stefan Ignar. Wicepremier zwiedził obszar dawnego bagna Wizna, gdzie na szeroką skalę prowadzone są prace wodno-melioracyjne.

JURY międzynarodowej wystawy filatelistycznej „Tematica — Poznań 68" ogłosiło, że „Grand Prix" za najlepszy zbiór przedstawiony przez zagranicznego wystawcę otrzymał przedstawiciel W. Brytanii Peter Bol za kolekcję pt. „Kultura polska w filatelistyce".

WE WTOREK odbyły się na Wiśle próby wodolotu „Wołga" zakupionego przez żeglugę gdańską w ZSRR. Wodolot — taksówka na 5 osób, który za kilka dni rozpocznie regularne rejsy, przeznaczony jest na wody śródlądowe.

NIESŁABNĄCYM powodzeniem cieszy się czynna od 27 czerwca br. w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie Ogólnopolska Wystawa Ogrodnicza — „OWO-68". Zwiedziło ją już ponad 300 tys. osób z całego kraju.

Z ZAGRANICY

NA KONFERENCJI republikańskiej w Miami Beach zgłosił oficjalnie swą kandydaturę na stanowisko prezydenta USA gubernator Kalifornii Reagan. Wczoraj członkowie konwencji wzięli udział w debacie nad programem wyborczym partii, opracowanym w ub. tygodniu przez komisję pod przewodnictwem senatora Dirksena.

PREZYDENT Konga-Brazzaville Massemba-Debat powołał rząd tymczasowy. Ministrem spraw zagranicznych został Picolas Mondjo, ministrem obrony Augustin Poignet.

W ADDIS ABEBIE trwają rozmowy między rządem secesyjnej Biafry, którą reprezentuje płk Ojukwu, a delegacją rządu federalnego Nigerii.

WCZORAJ 300 irlandzkich strażaków ogłosiło w Dublinie strajk, żądając podwyższenia płac. Jest to pierwszy od 27 lat strajk irlandzkich strażaków.

WE WTOREK po ciężkiej chorobie zmarł wybitny działacz belgijskiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, przewodniczący Komunistycznej Partii Belgii, tow. Ernest Burnelle.

W SKRÓCIE

Kampania na rzecz umacniania władzy centralnej w ChRL

PEKIN (PAP)

Chińscy przywódcy opublikowali w poniedziałek ostro sformułowane ostrzeżenie pod adresem tych prowincjonalnych organów władzy, które nie podporządkowują się i nie wprowadzają w życie „ostatnich bardzo ważnych rozkazów" przewodniczącego Mao i jego „wielkiego planu strategicznego".

Obszerny artykuł redakcyjny zamieszczony w „Żenminzipao" ostrzega w sposób niezwykle otwarty wspomniane organy władzy, lekceważące rozkazy kierownictwa i stwierdza: jeśli każdy z nich uważa się za centrum rewolucji, prędzej czy później doprowadzi to do „odejścia od kierownictwa proletariatu" i do otwartej zdrady.

Artykuł „Żenminzipao" uważany jest za niezwykle ważne wydarzenie prowadzonej na terenie Chin kampanii umacniania władzy centralnej. Kampania ta osiągnęła swój szczyt 3 lipca, kiedy to ogłoszono zbiór 24 rozkazów Mao Tse-tunga. Ich szczegóły do dziś są nieznane. Prasa chińska, szczególnie na prowincji, interpretowała te rozkazy w ten sposób, że walka zbrojna o władzę prowadzona przez różne grupy lokalne musi być natychmiast zakończona, a stan anarchii, powodujący poważne straty polityczne i gospodarcze, zastąpiony konsolidacją rewolucji kulturalnej.

Z poniedziałkowego artykułu „Żenminzipao" wynika, że nawet jeśli w pewnych rejonach zaprowadzono przy pomocy armii „rewolucyjny porządek", jak na przykład w Kantonie, w innych rejonach lokalne organy władzy nadal nie słuchają rozkazów „kierownictwa proletariatu", bądź też interpretują na swój sposób dyrektywy Mao Tse-tunga. „Żenminzipao" określa zwolenników koncepcji wielu ośrodków władzy mianem reakcjonistów, burżujów i secesjonistów.

Jubileusz Zbigniewa Skolickiego

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

— Czego Towarzysz Przewodniczący chciałby życzyć sobie i miastu?

— Dla miasta sprawą najważniejszą jest obecnie rozwiązanie 3 palących problemów — wody, mieszkań i komunikacji. Z przyjemnością mogę powiedzieć, że wszystkie te 3 zagadnienia są aktualnie na jak najlepszej drodze do pozytywnego rozwiązania. Dosłownie przed paroma dniami otrzymaliśmy ostateczną decyzję w sprawie budowy zbiornika na Rabie, co — za kilka lat — rozwiąże całkowicie problem wody dla miasta. Jeśli chodzi o sprawy mieszkaniowe, to za jakieś 3 lata powinniśmy się uporać z problemem suteren, poddaszy. Zielone światło zaświeciło ostatnio dla komunikacji. Rozpoczęliśmy budowę Mostu Grunwaldzkiego, nowej arterii do Nowej Huty, niedługo przystąpimy do przebudowy centrum miasta i dokończenia II miejskiej obwodnicy. Czego życzę sobie? Przede wszystkim — zdrowia i sił do dalszej pracy dla mojego rodzinnego miasta. I trochę więcej wolnego czasu, który mógłbym poświęcić mojemu 8-miesięcznemu wnukowi.

— Najpiękniejsze chwile w 9-letniej kadencji?

Do najbardziej radosnych zaliczam dzień, kiedy to po generalnej przebudowie przekazywałem miastu nasz piękny Rynek. Równie radosne wspomnienia wiążą się z dniem, w którym zapadła uchwała rządowa w sprawie przyznania wielomilionowych nakładów na odnowę Starego Miasta. Z ostatnich wydarzeń z dużym zadowoleniem przyjąłem zatwierdzenie planu rozbudowy Huty im. Lenina, co generalnie rzutować będzie na przyszły rozwój miasta.

— Najtrudniejsza decyzja w życiu?

— Bezpośrednio nie jest związana z Krakowem, lecz z ziemią krakowską. Było to podczas powodzi w r. 1958. W Porąbce brakowało dosłownie 10 cm, aby woda przelała się przez zaporę. O godz. 2 w nocy, wraz z dwoma towarzyszami — musiałem podjąć decyzję — co robić dalej. Albo czekamy, groziło to jednak w razie przelania się wody katastrofą dla ludności, albo rozwalamy zaporę i milionowej wartości elektrownię. Zadecydowaliśmy — czekać. Kiedy do przelania się wody brakowało 5 cm — przestało jej przybywać. Decyzja była słuszna, ale co kosztowała nerwów...

Dziękujemy za rozmowę i jeszcze raz składamy Towarzyszowi najlepsze życzenia.

Rozmawiał:
ANDRZEJ STANOWSKI

Podziękowanie

Wszystkim zakładom pracy, organizacjom, instytucjom, osobom prywatnym składam tą drogą serdeczne podziękowania za przesłane mi życzenia i dowody pamięci.

ZBIGNIEW SKOLICKI

Tatrzański Park Narodowy odzyska pierwotny wygląd

(Inf. wł.) W Zakopanem odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Parku Tatrzańskiego, na które przybyli przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich i powiatowych. Bowiem sprawy tu poruszone wykraczały swoją wagą daleko poza region Podhala. Najbardziej aktualnym problemem Tatrzańskiego Parku Narodowego jest w tej chwili usuwanie skutków halnego. Te trudne — przede wszystkim ze względu na topografię terenu — prace przebiegają sprawnie. Do końca lipca usunięto już 60 tys. m sześć. wiatrołomów. W tym celu zaangażowano około 900 robotników, którym trzeba było zabezpieczyć nie tylko noclegi, ale także dowóz posiłków. Pracują oni często w dalekich regionach górskich. Trudność sprawia jedynie mała ilość wagonów kolejowych do wywozu drzewa, co hamuje poważnie tempo prac. Rada Parku będzie interweniować w tej sprawie u ministra komunikacji. Od sprawnego transportu zależy w dużej mierze czy do końca października zdąży się usunąć zgodnie z planem 100 tys. m sześć. wiatrołomów. Obok tego prowadzi się tu prace zabezpieczające lasy przed kornikiem i innymi szkodnikami leśnymi, których siedliskiem stały się powalone drzewa. Na wczorajszym posiedzeniu poruszono także sprawę zagospodarowania Tatrzańskiego Parku Narodowego zgodnie z uchwałą Rady Ministrów 1967 r. (tg)

„LAJKONIK" PŁACI

W 587 grze „Lajkonika" brak wygranych z 5 trafieniami. Jedna wygrana z 4 trafieniami z dodatkową 20.000 zł, w punkcie odbioru Nr 158 w Zabierzowie. 67 wygranych z 4 trafieniami po 1.262 zł, 1.659 wygranych z 3 trafieniami po 42 zł, 22.637 wygranych z 2 trafieniami po 5 zł, 85 premiowanych wygranych z 3 trafieniami z dodatkową po 142 zł, 1.549 premiowanych wygranych z 2 trafieniami z dodatkową po 20 zł.

Po spotkaniu w Czernej i Bratysławie

Przemówienie premiera O. Czernika

PRAGA (PAP)

Około 6 tysięcy działaczy KPCz. spotkało się w poniedziałek w Pradze z członkami i zastępcami członków Prezydium KC KPCz., którzy brali udział w spotkaniach w Czernej nad Cisą i w Bratysławie. Informację na temat tych spotkań przedstawił premier **O. Czernik.**

Zdaniem mówcy, oba spotkania przyczyniły się do umocnienia współpracy i jedności z bratnimi partiami. Spotkanie bratysławskie było poświęcone tematyce dotyczącej zadań partii komunistycznych i robotniczych sześciu krajów. Mówca stwierdził, że czechosłowacka polityka zagraniczna powinna, obok realizowania własnych żywotnie ważnych interesów kraju, uwzględniać najszersze interesy wspólnoty socjalistycznej.

Mówiąc o sytuacji w Europie, Czernik podkreślił, że nie jest ona bynajmniej ustabilizowana. Zbiegają się tu granice dwóch systemów światowych, przebiega tędy granica między ugrupowaniami wojskowymi Układu Warszawskiego i NATO. Czechosłowacja jest zachodnią rubieżą bloku socjalistycznego. Kierownictwo partii i rządu CSRS nie wątpi o politycznej i zawodowej dojrzałości Armii Czechosłowackiej i o tym, że armia może w pełni zrealizować zadania, jakie nakłada jej zarówno państwo, jak i członkostwo Czechosłowacji w Układzie Warszawskim. Powinniśmy być przygotowani sami i szukać przy tym oparcia tego bezpieczeństwa w skali międzynarodowej — mówił Czernik. Historia wiele razy wykazała, że Czechosłowacja nie może być krajem neutralnym. Musimy aktywnie przyczyniać się do umocnienia potencjału obronnego krajów obozu socjalistycznego.

Premier CSRS podkreślił, że Czechosłowacja będzie nadal wykazywać szczególne zainteresowanie jak najszerszą dwu- i wielostronną współpracą z krajami socjalistycznymi. Bez współpracy z krajami RWPG Czechosłowacja nie mogłaby zapewnić sobie stałych dostaw surowców i produktów żywnościowych, nie mogłaby zapewnić zbytu dla swej produkcji, przede wszystkim maszyn. Zdaniem Czernika, należy jednak poszukiwać bardziej efektywnych form współpracy w ramach RWPG.

Odpowiadając na pytania uczestników spotkania O. Szvestka i Cz. Cisarz podkreślili, że informacje w prasie czechosłowackiej na temat krajów socjalistycznych winny być rzeczowe i przedstawiać prawdziwy obraz życia i pracy narodów tych krajów. Dziennikarze powinni w swej pracy uwzględniać zawsze interesy partii i państwa, będące równocześnie interesami całego społeczeństwa.

Rolnicy zabezpieczają plony

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

jak również podręczny sprzęt gospodarski znajduje się w sprzedaży.

W Firlejowie rolnicy również zwożą zboże. Niektórzy kończą jeszcze koszenie pszenicy i owsa. Podobnie jest w innych wsiach powiatu miechowskiego. Rolnicy starają się przede wszystkim zabezpieczyć skoszone już snopy przed ewentualnymi opadami. Im bliżej Miechowa tym więcej jest pustych ściernisk, więcej zwieziono, więcej zabezpieczono zboża przed wpływami atmosferycznymi. Opuszczamy powiat miechowski. W Proszowickiem sytuacja podobna. Trwa sprzęt zboża, w Niegardowie i w Przesławicach. W polu spotykamy Wojciecha Guzika, który wraz z synami Stanisławem i Tadeuszem kończą zwozić sponad pół hektarowego łanu pszenicę leszczyńską. „Żyto i część owsa już zwiozłem" — mówi W. Guzik. — *„W tym roku zbiory pszenicy z jednego ha powinny być wyższe niż w roku ubiegłym. Natomiast gorzej mogło obrodzić żyto. Omłoty rozpocznę po zabezpieczeniu zboża w stodole".*

Podobnego zdania, aby najpierw zabezpieczyć zboże przed złą aurą jest Julian Bierecki, z Piotrowic Małych, którego spotkaliśmy przy układaniu zwiezionej pszenicy w stóg. — *„Gdyby była od początku pogoda, to dawno zwieźlibyśmy zboże* — mówi J. Bierecki. — *Omłoty rozpocznę za 14 dni aż zboże dobrze wyschnie"* — dodaje na zakończenie nasz rozmówca.

Zwózka zboża do stodół i ustawianie w kopy trwały również w okolicach Szreniawy, Posadzy, Kocmyrzowa. I w tych miejscowościach odwiedziliśmy sklepy gminnych spółdzielni żeby zorientować się jak wygląda zaopatrzenie rolników podczas żniw. Trzeba przyznać, że w tym roku GS-y stanęły na wysokości zadania, zaopatrując się w dostateczną ilość towarów pierwszej potrzeby i napoje chłodzące. (cm)

Pogrzeb Marszałka K. Rokossowskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Następnie generał armii, Siergiej Sokołow, pierwszy zastępca ministra obrony podkreślił, że Rokossowski zawsze dawał wzór wykonywania obowiązku partyjnego i żołnierskiego.

Na wiecu przemawiał również generał dywizji Wojciech Jaruzelski, minister obrony narodowej PRL, który przybył na uroczystości pogrzebowe.

Urnę z prochami marszałka Rokossowskiego biorą na ramiona L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny, minister A. Greczko, minister W. Jaruzelski. W głębokiej ciszy podchodzą do niszy w Murze Kremlowskim. Honorowe salwy artyleryjskie obwieszczają, że urna z prochami marszałka Rokossowskiego spoczęła tam na wieczne czasy. Orkiestra gra hymn ZSRR. Przez Plac Czerwony, w ostatnim hołdzie Zmarłemu, maszerują oddziały wszystkich rodzajów wojsk.

W dniu 5 lipca 1968 r. zmarł w Krakowie, w wieku 68 lat

dr JAN JERZMANOWSKI

adwokat, członek Zespołu Adwokackiego Nr 5 w Krakowie, b. prezes Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w Krakowie, założyciel Koła Prawników PPR, a następnie Koła Adwokatów, Sędziów i Prokuratorów PPR, b. wieloletni sekretarz Koła, a następnie I sekretarz POP PZPR Adwokatów w Krakowie, założyciel i pierwszy kierownik Zespołu Adwokackiego Nr 5 w Krakowie, założyciel Klubu „Kuźnica", b. sekretarz Koła Poselskiego PPR w Krakowie, odznaczony Medalem X-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7 sierpnia, o godz. 13.30, na cmentarzu Rakowickim.

Adwokatura krakowska traci w Zmarłym swego wybitnego przedstawiciela i zasłużonego działacza korporacyjnego.

RADA ADWOKACKA
WOJEWÓDZKIEJ IZBY ADWOKACKIEJ
W KRAKOWIE

Wywiad z R. Strzeleckim

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wania na kształtowanie linii PZPR, jej programu, powinna wzbogacić, uzupełnić tezy o nowe myśli i propozycje, pogłębić wiedzę i doświadczenie polityczne jej uczestników, zacieśnić więź ideową i polityczną zwartość partii, umocnić jej pozycję w społeczeństwie.

W toku szerokiej, wszechstronnej, rzeczowej i krytycznej debaty powinna być wyzwolona twórcza inicjatywa ludzi pracy. Dążyć się powinno do tego, ażeby poszczególne tezy, z natury rzeczy traktujące o sprawach bardziej ogólnych, przekładać w każdej organizacji partyjnej, w każdym zakładzie pracy czy też środowisku na język faktów bliskich im, ażeby wzbogacać tezy o kwestie lokalne, dostosowywać je do konkretnej sytuacji i warunków. I co jest szczególnie istotne: ukazywać, wytyczać zadania wynikające z tez dla siebie, tak dla organizacji, zakładu pracy jak i dla każdego członka partii.

Dążyć się więc powinno, ażeby dyskusja przyniosła, nowe, twórcze propozycje w sprawach doskonalenia produkcji, organizacji pracy i zarządzania, jak też ażeby służyła ona przyspieszonej realizacji zadań sformułowanych w dotychczasowych uchwałach plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego. Tak więc, dla przykładu, w zakładach przemysłowych należy koncentrować dyskusję wokół zadań sformułowanych przez XI Plenum KC PZPR, a więc dotyczących wzrostu opłacalnej produkcji eksportowej, zwiększenia jej jakości i nowoczesności. W tych zakładach, które produkują na rynek wewnętrzny należy poszukiwać dalszych możliwości zwiększenia produkcji wyrobów, których brak odczuwa się, jak też wzbogacenia asortymentu, polepszenia jakości. W budownictwie uwagę należałoby skoncentrować na usprawnieniu realizacji inwestycji. Wszędzie zaś powinno się poszukiwać możliwości obniżenia kosztów własnych oraz wzrostu wydajności pracy. W rolnictwie z kolei dyskusja powinna dotyczyć głównie zaleceń IX Plenum KC, zwłaszcza zaś lepszego wykorzystania ziemi dla celów produkcyjnych, coraz intensywniejszej produkcji rolnej.

W środowiskach frontu ideologicznego przedyskutowane powinny być zwłaszcza sprawy patriotycznego i internacjonalistycznego wychowania młodzieży, przygotowania młodego pokolenia do życia i pracy w społeczeństwie socjalistycznym. Organizacje partyjne tych środowisk powinny w dyskusji wskazywać i wyjaśniać potrzebę walki z wrogimi poglądami, reprezentowanymi głównie przez ośrodki rewizjonistyczne, na które tak bardzo liczą nasi wrogowie w kraju i za granicą. W walce z rewizjonizmem osiągnięto już poważne sukcesy, jednakże rozprawa z tymi siłami nie została jeszcze zakończona. Skuteczna akcja na tym polu jest szczególnie potrzebna, albowiem realizacja wielkich i niełatwych zadań sformułowanych w tezach, wymaga poważnego wysiłku całego narodu, zacieśnienia jego jedności, skupienie jego wokół naszej partii.

Oczekujemy też, iż wynikiem debaty przedzjazdowej będzie także usprawnienie pracy partyjnej, jej stylu i metod.

— Czy istnieje organizacyjny plan tej wielkiej debaty?

Tak. Sformułowany on został w sposób ramowy w instrukcjach Sekretariatu Komitetu Centralnego.

Przewiduje się odbycie zebrań i konferencji partyjnych, narad aktywu poszczególnych branż i środowisk, a także akcje odczytowe i inne popularyzujące tezy. Na instancje partyjne nakłada się obowiązek dokonywania na bieżąco oceny przebiegu kampanii, a także powołania w każdym komitecie wojewódzkim i powiatowym, miejskim oraz dzielnicowym specjalnych zespołów, których zadaniem będzie zbieranie oraz merytoryczna ocena wniosków i propozycji zgłaszanych w toku dyskusji nad tezami. Wnioski uznane za słuszne i realne będą włączane do uchwał konferencji powiatowych i wojewódzkich, bądź też będą przekazywane do Komitetu Centralnego, organizacje partyjne zgłaszające wnioski muszą otrzymać na nie odpowiedź. Jeśli zgłoszony wniosek nie może być przyjęty — negatywna decyzja w tej sprawie powinna być uzasadniona i wyjaśniona na zebraniu właściwej organizacji partyjnej.

— Jak przebiegać będą wybory delegatów na V Zjazd PZPR?

Zgodnie z instrukcją Sekretariatu KC w sierpniu i wrześniu br. odbędą się zebrania wyborcze w podstawowych organizacjach partyjnych w toku których wybrani zostaną delegaci na konferencje powiatowe, bądź też miejskie, czy też dzielnicowe. W okresie września przebiegać będą konferencje miejskie, dzielnicowe, w toku których wybrani zostaną delegaci na konferencje wojewódzkie. Te zaś odbędą się w październiku.

Delegaci wybierani będą nie tylko na konferencjach wojewódzkich. Prawo wyboru ich przysługuje też wielkim organizacjom partyjnym w zakładach przemysłowych, komunikacyjnych i budowlanych, które skupiają powyżej 625 członków i kandydatów. Zakładowe konferencje partyjne tych organizacji odbędą się we wrześniu. Ich uczestnicy wybiorą bezpośrednio u siebie delegatów na Zjazd. Równocześnie te same zakładowe konferencje wybiorą swoich delegatów na konferencje powiatowe, miejskie bądź dzielnicowe.

Praktyka ta jest wyrazem uznania czołowej roli organizacji robotniczych w życiu naszej partii.

Na zakończenie R. Strzelecki oświadczył:

Sytuacja w świecie charakteryzuje się walką pomiędzy systemem socjalistycznym a kapitalistycznym. Walka ta przenika wszystkie dziedziny życia społecznego narodów, a w tym i Polski.

Dlatego w czasie dyskusji należy pamiętać, że dalszy wzrost sił gospodarczych i politycznych naszego narodu i państwa przyczyni się także do wzrostu sił i znaczenia systemu socjalistycznego — gwaranta postępu i utrwalenia pokoju na świecie. Podobnie jak w naszym kraju siła państwa zależy od jedności działania i zwartości ideowo-politycznej kierowniczej siły narodu — PZPR, tak siła systemu państw socjalistycznych warunkowana jest jednością działania partii komunistycznych i robotniczych w podstawowych, wynikających z nauki marksizmu-leninizmu, kwestiach budownictwa socjalizmu.

Narada bratysławska 6-ciu partii komunistycznych i robotniczych wbrew złudnym nadziejom imperialistycznych sił reakcji, które chciałyby podważyć jedność i zwartość systemu państw socjalistycznych a tym samym osłabić siłę naszego obozu, była dobitnym dowodem, że nikt nie jest w stanie jedności tej naruszyć.

Problemy te niewątpliwie znajdą swoje odbicie w dyskusji przedzjazdowej. Pamiętać musimy, że każde działanie umacniające jedność i zwartość szeregów partyjnych i całego narodu służy interesom naszej ojczyzny oraz umacnia siły postępu i socjalizmu w świecie.

„Humanae vitae" czyli kryzys pewnej doktryny

Gdy wiosną 1963 roku papież Jan XXIII powołał sześcioosobową komisję ekspertów (3 teologów i 3 laików) celem przestudiowania problematyki regulacji urodzin, ani on, ani zapewne nikt inny w Watykanie nie przypuszczał, że z pracy tej narodzi się po 5 latach owoc taki, jak encyklika „Humanae vitae".

Encyklika — ogłoszona 29 lipca 1968 roku — składa się z trzech podstawowych części. Po pierwsze nawiązuje do zagadnienia regulacji urodzin jako takiego. Po drugie przypomina dwa główne cele katolickiego małżeństwa według konstytucji soborowej „Gaudium et Spes": miłość małżeńską i rozmnażanie się... Po trzecie omawia „negatywne aspekty" stosowania środków antykoncepcyjnych i formułuje szereg wskazań duszpasterskich mających przeciwdziałać sztucznej regulacji urodzin.

W encyklice papież kategorycznie stwierdza, że stosowanie sztucznych środków antykoncepcyjnych „jest zabronione". Pozwala natomiast wykorzystywać metodę Ogino-Knausa — chociaż, podobnie jak Pius XII, traktuje ją raczej jako „malum necessarium" („zło konieczne") i przestrzega przed nadużywaniem.

Mamy tu więc sytuację wyraźnie zdeterminowaną. Papież Paweł VI ponowił tradycyjne „nie" Kościoła katolickiego na stosowanie jakichkolwiek sztucznych środków antykoncepcyjnych i — co za tym idzie — na samą zasadę planowania rodziny.

Przypomnijmy następujące fakty: w październiku 1964 r., kiedy na Soborze reformatorzy ustami kardynała Suenensa domagali się bardzo głośno „stosowania nauki Kościoła (w kwestii małżeństwa i rozrodczości) zgodnie ze zmienionymi warunkami współczesnego świata", papież zapowiedział, że „Sobór nie powinien rozstrzygać dopuszczalności lub niedopuszczalności pewnych środków antykoncepcyjnych". Na wiosnę 1965 Paweł VI niezadowolony z dotychczasowego przebiegu pracy komisji, powołał do niej nowych członków. W marcu 1966 postanowił jeszcze bardziej rozszerzyć skład komisji i — co najbardziej wymowne — powierzyć jej kierownictwo znanemu konserwatyście kościelnemu, kardynałowi Ottavianiemu.

W czerwcu 1966 r. kard. Doepfner złożył papieżowi sprawozdanie podpisane przez większość członków komisji. Domagało się ono modyfikacji tradycyjnego stanowiska Kościoła w kwestii kontroli urodzeń. Równocześnie kard. Ottaviani wręczył Pawłowi VI inny dokument: był to raport konserwatywnej mniejszości podtrzymującej dotychczasowy stan rzeczy. W październiku 1966 papież powołał dodatkową grupę ekspertów celem ponownego zweryfikowania argumentów moralnych i teologicznych zawartych w sprawozdaniu większości członków komisji...

Gdy w kwietniu 1967 prasa światowa opublikowała pełne teksty relacji większości i mniejszości, a na jesieni tegoż roku Kongres Laikatu w Rzymie zaapelował do Watykanu o wyrażenie zgody na świadome macierzyństwo, papież ponownie odłożył całą kontrowersyjną sprawę. Stawało się więc coraz bardziej oczywiste, że nie zamierzał poprzeć stanowiska reformatorskiego.

Od paru lat papież Paweł VI czyni wszystko, co w jego mocy, by osłabić wstrząs, jakim dla Kościoła był nie tyle Sobór, który stanowił przecież tylko następstwo dojrzałej wcześnie krytycznej sytuacji — ile postępująca dezintegracja jego nauki i organizacji trzeszczących pod naporem wymogów nowoczesności i rozsadzanych wewnętrznymi sprzecznościami. Wyraźnie „przyhamowuje" proces odnowy doktrynalnej z obawy przed „chaosem" i „anarchią" wewnątrz Kościoła — zjawiskami rozbijającymi kościelne struktury i dyscyplinę.

Ale obserwator świecki ma prawo nie wdawać się w kryteria właściwe temu wewnątrzkościelnemu przecież tylko stanowi rzeczy i tej dość specyficznej mentalności. Z tego punktu widzenia, ocena nowej encykliki nie może nie być ostra i sceptyczna.

Ostra — to znaczy kwestionująca w zasadniczy sposób z punktu widzenia moralnego i społecznego stanowiska, które w krajach rozwiniętych narusza jaskrawo swobodę sumienia jednostki, a w krajach dotkniętych tragedią „eksplozji demograficznej", a więc w krajach „trzeciego świata" oznacza przejście do porządku dziennego nad śmiercią głodową i bezgraniczną nędzą wegetujących milionów istnień ludzkich.

Jeżeli wierzyć pierwszym odgłosom katolickiej opinii światowej na nową encyklikę (że pomijamy już reakcje niekatolików), to wydaje się na przykład, że nowy dokument, choć doktrynalny, wywoła negatywne następstwa dla Kościoła i Watykanu także w dziedzinie politycznej. Jak pogodzić zadania „Kościoła misyjnego" z zaleceniami nowej encykliki na obszarach Azji, Afryki czy Ameryki Łacińskiej? Co powiedzą o nim rządy takich krajów, jak np. Indii, który programowo forsuje zasadę planowania rodziny? Czy potwierdzenie dawnego stanowiska kościelnego w kwestii tak istotnej nie utrudni Watykanowi odegrania tej roli, do jakiej pretenduje na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych popierającej przecież także „birth control"?

Sądzimy, że wszystkie te pytania zadawali sobie także autorzy encykliki „Humanae vitae", a w pierwszym rzędzie jej papieski sygnatariusz. Jeżeli pomimo to zdecydowano się ogłosić ową encyklikę, to znaczy, że zdaniem Watykanu trzeba było przedłożyć „mniejsze zło" nad „większe". Niekoniecznie jednak to, co kierowniczym ośrodkom kościelnym wydaje się „złem mniejszym", jest nim istotnie. Nie tylko my tak twierdzimy. Encyklika wywołała przede wszystkim wśród samych katolików, ba! nawet w łonie hierarchii, prawdziwą burzę.

Zapowiada się — rzecz to niesłychana! — na oświadczenia niektórych episkopatów, które jak np. biskupi francuscy, niemieccy, czy holenderscy pragną dyskretnie, niemniej wyraźnie zdystansować się od stanowiska „Humanae vitae". Relator większości członków komisji papieskiej, kard. Doepfner, zapowiedział już publicznie, że księżom niemieckim „trudno będzie" stosować wskazania papieskie. Posypały się głosy księży amerykańskich, hinduskich, południowo-amerykańskich zgodne we wspólnej sobie nucie zaskoczenia, zdziwienia i niepokoju... Na tle tych wszystkich odgłosów maleje prawdopodobieństwo zarówno trwałości i pastoralnej użyteczności nowej encykliki, jak rzeczywistej stosowalności jej wskazań przez masy wiernych. Najsurowszy korektor wszelkich teorii i moralitetów — samo życie — włączyło się tu autorytatywnie i krytycznie od pierwszej chwili ogłoszenia nowego dokumentu. I to właśnie relatywizuje jego znaczenie. Ogranicza rzeczywisty zasięg jego oddziaływania i nośność społeczną nowej encykliki. Jak też prezentuje w odpowiednim świetle te nieliczne stosunkowo zresztą odłamy światowego episkopatu, które nie ukrywają radości z powodu dokumentu w założeniach i wskazaniach praktycznych tak im bliskiego. Te nastroje euforii najbardziej konserwatywnych dostojników kościelnych kontrastują notabene z wyraźnym zakłopotaniem czynników watykańskich wobec reakcji światowych, jakie już dziś wywołuje encyklika. Także i ten ostatni aspekt potwierdza słuszność naszej zasadniczej oceny dokumentu, którego trudno nie określić jako przemijające wprawdzie, lecz niemniej znamienne „signum temporis" współczesnego Kościoła i nurtującego go strukturalnego kryzysu.

Ignacy KRASICKI

SPORT SPORT

Z udziałem Ministra Spraw Wewnętrznych Kazimierza Świtały

Posiedzenie Prezydiów Federacji KS „Gwardia" i GTS „Wisła" w Krakowie

6 bm. odbyło się w Krakowie wyjazdowe posiedzenie Prezydium Federacji Klubów Sportowych „Gwardia", które prowadził przewodniczący Federacji — minister spraw wewnętrznych tow. **Kazimierz Świtała.** W obradach wzięli udział z-ca kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR tow. **Lucjan Piekarz,** prezes KOZPN mgr **Bolesław Piróżyński** oraz Prezydium GTS „Wisła" z prezesem **płk Mieczysławem Nowakiem.**

Zasadniczym tematem kilkugodzinnych obrad była analiza wyników i plan pracy zmierzający do podniesienia poziomu wiślackiej piłki nożnej. Podstawą do dyskusji były referaty Sekcji Piłki Nożnej i Komisji Sportowej.

W wyniku przeprowadzonej dyskusji i analizy podjęto decyzje zmierzające do polepszenia pracy organizacyjnej, szkoleniowej i wychowawczej w GTS „Wisła".

W podsumowaniu minister K. Świtała w sposób życzliwy, serdeczny i z pełnym zrozumieniem ustosunkował się do przedłożonych przez GTS „Wisła" wniosków i postulatów oraz stwierdził, że Federacja KS „Gwardia" w pełni docenia potrzebę podniesienia poziomu piłki nożnej w „Wiśle", znaczenie tej dyscypliny dla resortu i Krakowa, czego dowodem jest m. in. przyznanie tej sekcji priorytetu w skali krajowej resortu MSW. W toku obrad omówiono również inne problemy dalszego rozwoju Towarzystwa, m. in. plany inwestycyjne, potrzeby budżetowe itp.

Festiwalowe zdobycze

Tygodniową batalię sportowców uczestniczących w festiwalowych imprezach mamy już poza sobą. W tej wielkiej sportowej próbie sił, w której uczestniczyło ponad 2 tys. zawodniczek i zawodników nasza nikła reprezentacja składająca się z 32 osób w konkurencjach indywidualnych wywalczyła wiele godnych uwagi sukcesów. Zdobycie przez piłkarzy ręcznych brązowego medalu przy silnych zespołach zagranicznych ma także swą wymowę.

28 medali w tym 14 złotych, 6 srebrnych i 8 brązowych to festiwalowy plon. Dodać do nich należy rekordowe rezultaty Festiwalu, które zanotowane zostały do sportowych kronik. Nie można pominąć wartościowych rekordów Polski.

Największe sukcesy odnieśli niewątpliwie: **kolarze, sztangiści, lekkoatleci.** Dzięki nim uzyskaliśmy szereg pochlebnych recenzji, które były szeroko komentowane.

Dziś stwierdzić można, że włączenie zawodów festiwalowych w cykl olimpijskich przygotowań był pociągnięciem udanym i na pewno zdało egzamin tak sportowy jak i propagandowy.

W nieoficjalnej punktacji zajęliśmy trzecie miejsce za Bułgarią 130 medali w tym 39 złotych i ZSRR 70 medali w tym 34 złote, z tym, że kraje te miały wielokrotnie liczniejsze reprezentacje i obsadziły niemal wszystkie konkurencje.

Dziś godz. 16.00

Wisła — Garbarnia

Interesujące spotkanie piłkarskie rozegrane zostanie w dniu dzisiejszym o godz. 16.00 na stadionie Wisły pomiędzy pierwszoligowym zespołem Wisły i drugoligową Garbarnią. Dla krakowskich drużyn będzie to ostatni sprawdzian formy przed nadchodzącym sezonem ligowym.

W dzisiejszym spotkaniu obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. W Wiśle trener M. Gracz oprze skład zespołu na rutynowanych zawodnikach z tym że da szanse młodym piłkarzom (Obwarzanowski, Kmiecik).

Garbarnia nie przewiduje w swym składzie zmian. Tak więc mecz ten będzie ciekawą konfrontacją formy i umiejętności krakowskich zespołów.

Piłkarze Górnika Zabrze triumfują w Bogocie

Wspaniały sukces odnieśli piłkarze Górnika Zabrze. Drużyna zeszłorocznego mistrza Polski wygrała tradycyjny turniej „Hexagonal" w Bogocie, zdobywając puchar prezydenta Kolumbii, Llerasa Torneo.

W ostatnim spotkaniu górnicy pokonali paragwajski zespół Olimpia Asuncion 3:1, zajmując pierwsze miejsce w turnieju, w którym uczestniczyły: olimpijska reprezentacja Kolumbii, Olimpia Paragwaj oraz drużyny kolumbijskie Millonarios, Santa Fe oraz Deportivo Cali. Górnik Zabrze wywalczył 7 pkt. (stosunek bramek 14:6) wyprzedzając zespoły Millonarios, Santa Fe, olimpijską reprezentację Kolumbii — po 5 pkt. oraz Olimpia Asuncion — 3 pkt.

W kilku wierszach

● Nadal wysoką formę prezentują polscy szachiści na międzynarodowym turnieju w Polanicy. Dużo sukces w drugim dniu zanotował Polak Adamski który po efektownej partii pokonał arcymistrza Pietzscha (NRD). Doda wygrał z Golzem (NRD) a Bednarski zremisował z Grabczewskim (obaj Polska).

● Jan Smolik został zwycięzcą pierwszego etapu w wyścigu kolarskim dookoła Słowacji. Dystans 205 km przejechał 5:29,48.

● Tylko trzech polskich pięściarzy zakwalifikowało się do walk półfinałowych w leningradzkim turnieju „Nadziei olimpijskich". Są to Moruś (w. kogucia), Kurcz (w. musza) i Prochoń (w. piórkowa).

● W międzynarodowych zawodach żeglarskich o mistrzostwo CSRS sukces zanotowali Polacy w klasie „Latający Holender" w pierwszym wyścigu zwyciężyli: Szadziewski i Petrulis przed Ślusarkiem i Piotrowskim.

Druga porażka koszykarzy juniorów na ME

Po dobrym starcie naszych juniorów koszykarzy w mistrzostwach Europy przyszły porażki. Poniedziałkowa przegrana z Turcją 72:77 (32:43) pogrzebała niemal całkowicie szanse naszej reprezentacji na wzięcie udziału w grach finałowych. W ostatnim meczu Polska gra z najsilniejszym zespołem grupy „A" Związkiem Radzieckim i jest bez szans na pukty a tym samym nie uda się chyba naszej drużynie zająć trzeciej lokaty która daje prawo gry w finale.

W grupie „A" prowadzi ZSRR 8 pkt, przed Włochami 7 pkt., Turcją i Polską po 6 pkt.

W grupie „B" na czele tabeli są zespoły Jugosławii i Hiszpanii po 8 pkt., przed CSRS i Grecją po 6 pkt.

Wicemistrzowski tytuł Stawowskiej (Wisła)

Ostatni dzień strzeleckich mistrzostw Polski rozegranych we Wrocławiu przyniósł sukces krakowskim strzelcom.

Zawodniczka Wisły Stawowska w konkurencji kbks-6 wywalczyła tytuł wicemistrzowski zdobywając 561 pkt. Mistrzynią Polski została zawodniczka Kwaśniewska (Legia), która uzyskała także 561 pkt.

Zespołowo w tej konkurencji zwyciężyła Gwardia Zielona Góra 1644 pkt. przed Wisłą Kraków 1641 pkt. i Legią W-wa 1640 pkt.

W pistolecie wojskowym pw-1 mistrzem został Staroń (Zawisza) 579 pkt., przed Orlikiem 576 pkt. i Bednarzem 575 pkt. obaj Zawisza. Wysoką czwartą lokatę zdobył zawodnik krakowski Wawelu Wilk 575 pkt.

Drużynowo zwyciężył Zawisza 2294 pkt., przed Legią 2280 pkt. i Wawelem Kraków 2276 pkt.

Skład polskich lekkoatletek na mecz ze Szwecją

W niedzielę 11 bm. odbędzie się w Łodzi spotkanie lekkoatletyczne kobiecych reprezentacji Polski i Szwecji. PZLA ustalił skład naszej drużyny na ten mecz.

100 m — Irena Szewińska, Urszula Jożwik.

200 m — Mirosława Sarna, Urszula Jozwik.

400 m — Czesława Nowak, Zdzisława Robaszewska.

800 m — Danuta Wierzbowska, Zofia Kołakowska.

80 poł. — Teresa Nowak, Teresa Sukniewicz.

4x100 m — Irena Szewińska, Urszula Jozwik, Mirosława Sarna, Teresa Sukniewicz, Teresa Nowak.

Wzwyż — Danuta Berezowska, Maria Zielińska.

W dal — Irena Szewińska, Mirosława Sarna, Ryszarda Warzocha.

Kula — Elżbieta Michalczak, Irena Mrowiec, Ludwika Dobrowolska.

Dysk — Jadwiga Wojtczak, Kazimi

Maria Szelingowska

Nad Tezami Zjazdowymi

„Żelazny" student w nowoczesnym wydaniu

Wzeszłym roku w jesieni, uruchomiono w Krakowie Podyplomowe Studium Gospodarki Środkami Produkcji. Nowa placówka, na pierwsze oznajmienie o swym otwarciu dostała od razu więcej zgłoszeń niż przyznanych limitowo miejsc. Napływały dosłownie z całej Polski i to z czołowych, niekiedy zresztą, jak np. ze Stoczni Gdańskiej, najmniej spodziewanych zakładów i ośrodków. Przyjęto 40 słuchaczy, na trzy semestry. Ostatni z nich, kończony pracą dyplomową, podsunął już kilku uczestnikom myśl kontynuowania wybranego zagadnienia na drodze otwartego w przyszłości przewodu doktorskiego. Będzie więc to dodatkowy profil dla polskiego przemysłu, jeśli dzięki działalności Studium jego kadry wzbogacą się o nowych specjalistów z doktorskim tytułem i dorobkiem.

40 poważnych osób na solidnych, często wysoko eksponowanych stanowiskach, tworzy dziwnie dobraną grupę „studencką". Są to w połowie ekonomiści, w połowie inżynierowie-technicy. Co mogą razem studiować, jakie dyscypliny mogą im być zawodowo wspólne? Prof. dr E. Garbacik, kierownik, zarazem projektodawca Studium zgrupował ich jednak i bez ceregieli posadził obok siebie w jednej ławce. Zespół naukowo-dydaktyczny Studium pod względem oryginalności składu też nie ustępuje w niczym zespołowi słuchaczów. Reprezentują go wysokiej klasy specjaliści „wypożyczeni" aż z trzech uczelni. Z **WSE:** prof. prof., dr dr Wł. Bieda, E. Garbacik, J. Gajda, M. Mysona, L. Mayre, doc. dr A. Fajerek i dr A. Rybarski. Z **AGH:** doc. dr A. Trembecki i doc. dr J. Ryś. Z **Politechniki Krakowskiej:** prof. dr A. Lisowski. Poza tym: dyr. Przem. Inst. Automatyki Pomiarów z Wrocławia, dr M. Basewicz i dr T. Urbanek z Centralnego Ośrodka Gospodarki Magazynowej. Ów dość niepospolity kolektyw kadrowy jest poza wszystkim budującym przykładem kooperacji naszych uczelni. Bez pomocy, niezwykle chętnie zresztą wyrażonej gotowości udziału ze strony Politechniki i AGH, śmiałe przedsięwzięcie Rady Wydziału Produkcji i Obrotu Towarowego WSE nie doszłoby do skutku.

Na czym polega odrębność i wyjątkowość inicjatywy? Studia podyplomowe mają wyłącznie na celu doskonalenie zawodowe, uzupełnianie wiedzy informacją o aktualnych osiągnięciach z zakresu studiowanej przed kilku laty dyscypliny. To, o którym piszemy, też spełnia podobne przeznaczenie ale z punktu widzenia planów i zamierzeń programowych przedstawia sobą daleko bardziej ambitniejszą i ciekawszą propozycję. **Reprezentuje nowy zupełnie profil studiów, w obrębie których dąży się do zespolenia nauk ekonomicznych i technicznych.** Skąd idea takiego połączenia? Narzuca ją praktyka gospodarcza — bliżej: **wymogi nowoczesnej organizacji procesu produkcji.** Konieczność uszeregowania wszystkich jego różnorodnych elementów i etapów, począwszy od planowania, projektowania, na zbycie kończąc — w jeden ciąg, w jeden system rozwijających się po sobie następstw i zależności.

W języku angielskim ten rodzaj organizacji produkcji określany jest terminem **computer run — system.** Opracować i ułożyć ów proces w cykl przepływający przez każde z ogniw ciągłym jakby ruchem jednej taśmy — tego dokonać można jedynie w warunkach **ścisłej współpracy służby ekonomicznej z techniczną.** Kto zaprogramuje, uruchomi i pokieruje skomplikowanym mechanizmem wielu sprzęgniętych ze sobą komórek i dziedzin produkcji? Batuta przechodzi wtedy w ręce zespołu specjalistów, w którym już nie ma miejsca na oddzielne dyrygowanie własnymi partiami bez wzajemnego porozumienia. Taki zespół można zebrać w każdej chwili i to od ręki, w każdym wielkim zakładzie: choćby na naradzie w gabinecie dyrektora. Niech tylko usadowią się obok siebie — ekonomista, projektant, planista, technolog, inżynier ruchu, spec od zaopatrzenia i od transportu (pożądany byłby jeszcze socjolog).

Powstanie wtedy wzorcowy trust fachowych mózgów na miarę potrzeb w pełni nowocześnie pojmowanego systemu produkcji. Żadne odkrycie? Ileż to razy wyżej wymienione grono (może nie w tak aż idealnym składzie) **spotyka się przecież na dyskusjach, konferencjach i posiedzeniach produkcyjnych?! Tak, ale niestety każdy z tego grona występuje jako reprezentant „swojego odcinka", przedstawia „swoje stanowisko" i zajmuje się wyłącznie swoim skrawkiem odpowiedzialności.** Zlepiona z takich kawałków taśma produkcji musi się rwać, nie może dokonać pełnego, bezkolizyjnego obiegu. To z czego się składa — z norm i wielkości — zostało bowiem zaplanowane różnorodną, nieskontaktowaną ze sobą myślą, przez wielu ludzi z obcych, niepowiązanych ze sobą dziedzin, ludzi mówiących innymi językami. **Idzie właśnie o pokonanie tych barier językowych, o stworzenie pewnego jakby esperanto na użytek ekonomistów i inżynierów techników.**

Tego zadania podjęło się właśnie Podyplomowe Studium Gospodarki Środkami Produkcji WSE. Program? Ha! Dość trudno przetłumaczyć jego zawiłości kompozycyjne. W każdym razie oscylując między naukami technicznymi i humanistycznymi, **przy walnej pomocy matematyki,** wypracowuje się tu jakiś rodzaj nadrzędnej jakby dyscypliny myślenia łączącej elementy wiedzy technicznej z ekonomiczną. **Twórcami programu są zresztą w dużej mierze również sami słuchacze Studium.** Na seminariach wyłania się wiele nowych zagadnień, które zapędzają profesorów razem ze „studentami" — praktykami do wspólnych badań, wspólnego szukania rozwiązań. Ileż zresztą inspiracji i podniet badawczych dostarcza praca naukowo-szkoleniowa rozwijana w tak niebanalnie zrekrutowanym gronie wysoko kwalifikowanych specjalistów! Prof. Lisowski np., od lat kierujący na Politechnice Ośrodkiem Obliczeniowym Maszyn Matematycznych, dzięki prowadzonym na Studium wykładom i seminariom z zakresu „programowania i techniki przetwarzania danych", zwrócił uwagę na olbrzymie możliwości zastosowania tychże metod właśnie w odniesieniu do zagadnień ekonomicznych.

Po kilku miesiącach działalności asystentowi Studium mgr W. Chowańcowi powierzono przeprowadzenie akcji zwiadowczej wśród słuchaczy. Ankieta przyniosła wysoce pozytywne opinie o programie, doborze zagadnień studyjnych, itd.

Studia podyplomowe stają się coraz powszechniejszą inicjatywą o wzrastającej popularności. **Ich rolę i znaczenie eksponują również obecne Tezy przedzjazdowe. Zwracają one uwagę na potrzebę intensywnego rozwoju tego typu ruchu doskonalenia zawodowego i aktualizowania wiedzy fachowej. Skierowany pod adresem resortów, uczelni i stowarzyszeń naukowo-technicznych postulat organizowania sieci placówek szkolenia podyplomowego, wskazuje jedną z najskuteczniejszych dróg rozwiązania problemu, który zrodził się w dobie niebywale szybkiego postępu myśli naukowej.** Sądzę, że opinia społeczna nie jest jeszcze w pełni świadoma niezwykle cennych walorów i potencji twórczych, jakie tkwią w tych właśnie formach ruchu szkoleniowego. Przykład inicjatywy WSE jest już szczególnie wyrazisty.

Uczelnia organizując tę placówkę, podejmuje kluczowy temat: gospodarki środkami produkcji. **Temat nigdzie dotąd nie traktowany całościowo, ani w płaszczyźnie badań naukowych, ani w obrębie istniejących struktur życia gospodarczego. Porywa się na odważną, pionierską próbę integracji dwu potężnych dziedzin. Kto wie, czy w przyszłości z jej doświadczeń nie weźmie początku nowy kierunek studiów specjalistycznych? — taka myśl w każdym razie już dojrzewa wśród jej kadry naukowo-dydaktycznej**

Podyplomowe szkolenie zawodowe — tak się to pospolicie nazywa. W gruncie rzeczy zaś kilkudziesięciu praktyków — fachowców **znajduje w Studium szanse twórczej współpracy z kolektywem naukowców, możliwość dociekania razem z nimi nowo odkrywanych i poznawanych zagadnień.** Z grupy 40 słuchaczy, w połowie ekonomistów, a w połowie inżynierów — techników tylko 5 może wskakując do tramwaju w kilkadziesiąt minut przybyć z Nowej Huty na zajęcia do Studium. Reszta (co dwa tygodnie) musi telepać się, nieraz i setki kilometrów, aby zdążyć na rozpoczynające się w soboty od 8.30 wykłady czy seminaria. **Mimo to ich uczestnictwo w zajęciach w ciągu całego roku nie spadło nigdy poniżej 90 proc.**

Studium kończy się pracą podyplomową — pracą, w **której nie znajdziesz ani jednego wiersza akademickich rozmyślań.** Ten ciężko zapracowany dyplom „podyplomowych studiów" w sensie formalnym, urzędowym nie przedstawia żadnej wartości. Nie toruje drogi na tzw. lepiej płatne stanowiska, nie zarabia się na nim awansu zawodowego. **A mimo to ilość ubiegających się o jego zdobycie przewyższała znacznie przyznaną Studium ilość miejsc!** Ci zaś, którzy zostali jego pierwszymi słuchaczami w rubrykę anonimowej ankiety „uwagi krytyczne" — wpisali żądanie: zwiększyć i rozszerzyć zakres wykładów z matematyki...

Wygląda na to, że we współczesnej Polsce odżywa tradycja „żelaznego studenta". W szlachetniejszym, superpozytywnym wydaniu.

W dniu 4 bm. odbyła się w Wiśle inauguracja V Tygodnia Kultury Beskidzkiej — folklorystycznej imprezy o charakterze ogólnopolskim. W ciągu tygodnia w Wiśle i Szczyrku będą odbywały się najrozmaitsze imprezy i występy zespołów. Na zdjęciu: na trąbicie gra mistrz Szczepan Pojda.

Poprad w planie

Krajobrazowe walory doliny Popradu unaocznione zostały turystom z całej Polski z chwilą realizacji podstawowej inwestycji, tj. pętli drogowej. **Inwestycja nie była łatwa do wykonania — 5 mln zł kosztował jeden kilometr drogi na pętli popradzkiej — ale ma kardynalne znaczenie perspektywiczne. Ułatwia bowiem zagospodarowanie całego rozległego, górskiego obszaru, który w myśl planów wejdzie na turystyczną mapę Polski do roku 1985 w postaci wielkiego zespołu uzdrowiskowo-wczasowego.**

Prace projektowe obejmują trzy rejony: Muszyny—Żegiestowa, Piwnicznej—Rytra i Starego Sącza. Pierwszy z nich przybiera już realny kształt, czego dowodem jest zainteresowanie zakładów pracy, lokalizujących tu swe ośrodki wczasowe, kolonijne i lecznicze. Za sprawą pierwszych inwestorów pojawiła się też i zaczyna popularyzować nowa nazwa doliny Popradu — Złockie.

Wieś Złockie, dotychczas zupełnie nie znana, karierę swą bazuje na źródłach mineralnych, borowinie i gazie nadającym się do inhalacji. Niedługo Złockie stanie się najpoważniejszym ośrodkiem uzdrowiskowym, który przerośnie sąsiednią Muszynę i odciąży przeładowaną Krynicę. Odkrywcami inwestycyjnymi Złockiego stali się kolejarze, którzy postawili tu pierwsze, już czynne sanatorium. Za nimi poszli metalowcy, krakowscy geofizycy, tarnowscy gazownicy, gliwiccy chemicy i nowohuccy elektromontażowcy, którzy stawiają tu sanatoria i domy wypoczynkowe. Bez szumnych zapowiedzi, niepostrzeżenie, pięknie położone Złockie awansuje na uzdrowisko.

W przyszłości, kompleks leczniczy Złockiego uzupełni niedaleki Szczawnik. Stałym turystycznym centrum stanie się wieś Jastrzębik z projektowanym wyciągiem na Jaworzynę, Milik zaś zarezerwowano dla młodzieży na miejsce wypoczynku i kolonie.

Stare, tradycyjne miejscowości lecznicze, objęte planem rejonu, to Muszyna i Żegiestów. Obie nie zmienią swego profilu lecz uzyskają nową szansę rozwojową. Pierwsza pozostanie centrum usługowym grupy uzdrowisk, wzbogacona nowymi sanatoriami i domami wczasowymi. Żegiestów pozostanie przy swej specyfice, ale powstanie tam nowe, 300-osobowe sanatorium i urządzi się tereny wypoczynkowo-profilaktyczne.

Krótko i ciekawie

AMERYKANIE W BRAZYLII

Ponad 2 miliony hektarów ziemi w Brazylii jest własnością monopoli USA. Cały dowcip jednak w tym, że są to głównie tereny, na których odkryto złoża cennych surowców m. in. boksytu, rud manganu i żelaza. W rezultacie, jak podaje brazylijskie pismo „Correio de mana" ok. 80 proc. wszystkich odkrytych w Brazylii rud żelaza należy do Amerykanów. Komentarze — zbyteczne!.

BANK RWPG

53 kraje „Trzeciego Świata" otrzymują aktualnie pomoc naukowo-techniczną i ekonomiczną z krajów socjalistycznych, członków RWPG. Ponad 90 proc. tej pomocy przypada na długoterminowe, nisko oprocentowane kredyty na rozwój gospodarki tych krajów.

MILIARD TON

Pod Kremienczugiem na Ukrainie odkryto ostatnio poważne złoża rud żelaza. Zasoby ocenia się na ponad miliard ton o wysokiej zawartości czystej rudy. Kto wie czy nie powstanie tam nowe, wielkie zagłębie wydobywcze.

PO CZERWCOWYM PLENUM KW PZPR

Bitwa o wodę

Można bez przesady powiedzieć — iż woda jest jednym z decydujących czynników rozwoju wsi. Dlatego tak dużą wagę przykłada się do zaopatrzenia rolnictwa w wodę. Mówił o tym m. in. w referacie na ostatnim Plenum KW sekr. Józef Trela:

„Według badań Instytutu Melioracji i Użytków Zielonych woj. krakowskie wykazuje jeden z największych wskaźników deficytowości w zakresie zaopatrzenia w wodę dla potrzeb produkcji rolnej i ludności wsi. Prawie połowa gospodarstw nie posiada ujęć wody we własnym obejściu lub najbliższym otoczeniu. Należy do tego dodać zły stan techniczny i sanitarny większości studni oraz bardzo słaby rozwój sieci wodociągów wiejskich. Plan na lata 1966—1970 zakładał, że nakłady inwestycyjne związane z zaopatrzeniem rolnictwa i wsi w wodę wyniosą 288 mln zł. Dotychczasowa realizacja tego planu wykazuje ogromne zaległości, powodujące w sumie zagrożenie jego wykonania. W latach 1966—1967 wykonano roboty wartości około 53 mln zł co stanowi mniej niż 20 proc. zakładanych na 5-latkę zadań. Jest to więc kierunek inwestowania wskazujący największe opóźnienie spośród wszystkich rodzajów inwestycji finansowych ze źródeł społecznych".

Doceniając żywotną potrzebę zaopatrzenia wsi w wodę mieszkańcy Męciny w limanowskim powiecie — postanowili ująć leśne źródła i sprowadzić je z gór do wioski.

Do mierzenia posłużyło wiadro.

Okazja ku temu przednia — bowiem obok gospodartsw, o wodę dopomina się nowo budowana (kosztem 7 mln zł) wspaniała szkoła, oraz Ośrodek Zdrowia. By w parze z nowymi obiektami szła dalsza higienizacja — potrzebne są wodociągi. Postanowili je sobie zafundować mieszkańcy gromady, mający już za sobą niejeden zrealizowany czyn społeczny.

Z inicjatywy Komitetu Gromadzkiego PZPR podjęto szereg prac. Ich rezultaty to m. in. zajęcie w ostatnich latach pierwszego miejsca w województwie — w zakresie higienizacji wsi. W ubiegłym roku wartość czynów społecznych przypadająca na jedno gospodarstwo wyniosła 4320 zł. Do realizacji czynu, do poprawy warunków higienicznych zaangażowało się całe społeczeństwo. Stąd gorące dyskusje nad wytyczeniem trasy przyszłego wodociągu. Koszt budowy jest znaczny, a inwestycja musi być dostosowana nie tylko do potrzeb dnia dzisiejszego lecz również brać pod uwagę te, które przyniosą nadchodzące lata.

W pierwszych miesiącach tego roku POP wzrosło o 4 dalszych kandydatów. W składzie organizacji partyjnej jest wielu przodujących chłopów, którzy sami zgłosili swój akces do partii.

Ostatnio zjechał do Męciny cały sztab specjalistów, by wspólnie z mieszkańcami naradzić się nad najekonomiczniejszym sposobem ujęcia i doprowadzenia wody do wsi.

Wizja lokalna trwała kilka godzin. Od leśnych źródeł w górze nad wsią, przez łąki aż pod szkołę — w którą miejscowe społeczeństwo zainwestowało pracę społeczną wartości pół miliona zł.

Troskliwie, po gospodarsku badano każdy szczegół. Spadek wody, jej szybkość i ilość. Do mierzenia posłużyło wiadro. Okazało się, że mimo wielotygodniowej posuchy, źródło jest bogate, dostarcza litr wody na sekundę. Padają fachowe określenia, stawiane są alternatywy. Budowa wodociągów to poważne przedsięwzięcie, wymaga rozwagi, zastanowienia, by podjęty trud przyniósł jak najlepsze rezultaty, by inicjatywa, twórczy wysiłek, społeczne zaangażowanie — owocowały dla wszystkich, by przyniosły wsi dalszy rozwój.

Zdjęcia: Otto Link (Żuk)

Mieszkańcy Męciny przy leśnym źródle.

18 tomów nazwisk ofiar broni jądrowej

(WIT-AR). Na listę ofiar bombardowania atomowego, u schyłku drugiej wojny światowej, wpisanych zostało 38 nowych nazwisk. Chodzi o mieszkańców Hiroszimy, zbombardowanej 6 sierpnia 1945 r. Osoby te uważane były dotąd za zaginione, okazało się jednak, że i one zginęły w wyniku amerykańskiego bombardowania.

Lista ofiar bombardowania atomowego prowadzona jest przez japońską organizację, wypowiadającą się na rzecz zakazu broni jądrowej. Nazwiska ofiar bombardowania Hiroszimy i Nagasaki wpisane są na kartach osiemnastu tomów, a ich liczba przekroczyła 63 tysiące. Obejmuje ona zarówno zmarłych bezpośrednio podczas bombardowania, jak i w rezultacie napromieniowania opadem radioaktywnym.

Według danych ministerstwa zdrowia, w Japonii żyje ponad 300 tys. osób cierpiących na przewlekłe schorzenia popromienne.

Badania archeologiczne

Podczas prowadzonych w czynie społecznym prac przy gazyfikacji Wojnicza, w powiecie brzeskim, dokonano wielu interesujących znalezisk archeologicznych, przeważnie ceramiki, pochodzącej przypuszczalnie z okresu między XV, a XVIII wiekiem. Między in. wykopano „wybrakowane" garnki, znajdujące się w rejonie, gdzie prawdopodobnie w XVIII w. znajdował się warsztat garncarski. Kilka eksponatów widzimy na zdjęciu. Znalezisk dokonywano na terenie Wojnicza już dawniej, także w okresie międzywojennym, niektóre z nich znajdują się w muzeum tarnowskim.

Wojnicz posiada zresztą bogatą historię. Już pod koniec X wieku istniał tu gród, który rychło stał się siedzibą kasztelanii. W latach 1239—1278 Wojnicz uzyskał prawa miejskie. Rozwój miasta przypada m. in. na wiek XVIII, natomiast wiek XIX przyniósł jego stopniowy upadek. Wojnicz stracił prawa miejskie w 1935 r. W latach powojennych miejscowość ta znów zaczyna się rozwijać. Przypominamy, że działa tu spółdzielnia „Meblo-Artyzm", Technikum Rolnicze, Gminna Spółdzielnia.

Ostatnimi znaleziskami zainteresowała się Komisja Archeologiczna krakowskiego oddziału PAN, a jej przewodniczący docent dr A. Żaki przebywał ostatnio w Wojniczu, osobiście interesując się rozpoczęciem tu planowych badań archeologicznych. Zapoczątkowano je w rynku. Społeczna pomoc w tym zakresie zapewniły Gminna Spółdzielnia oraz Spółdzielnia Meblo-Artyzm". Jeśli badania przyniosą rezultaty, wskazana byłaby finansowa pomoc władz.

(L)

Fot.: A. Turczański

Polacy za granicą

Stany Zjednoczone zepchnęły ich do roli nędzarzy

Wprowadzona w ub. roku przez Kongres poprawka do ustawy o wypłacaniu emerytur Social Security za granicą dla nieobywateli Stanów Zjednoczonych weszła w życie w dniu 1 lipca br. i pozbawiła dochodu około 10 000 tej kategorii ubezpieczonych, zamieszkałych na stałe poza USA.

Konsulaty amerykańskie w 34 krajach otrzymały polecenie poinformowania zainteresowanych, że czeki lipcowe już nie zostaną emerytom wydane.

Uchwalono, że wznowienie wypłat nastąpi, jeżeli uprawniona do emerytury osoba zjawi się w Stanach Zjednoczonych raz na każde 30 dni, lub też pozostanie w Stanach Zjednoczonych przez każde 30 dni raz na każde półrocze. Warunek ten wszakże jest prawie niemożliwy do spełnienia dla większości zainteresowanych.

Postanowieniami tej ustawy dotkniętych zostało około 1300 Polaków, którzy w czasie pobytu w Stanach Zjednoczonych wysłużyli emeryturę Social Security, wpłacając przez określony czas określone stawki.

Do tej pory otrzymywali oni średnio 90 000 dolarów miesięcznie, sumę na pewno niewystarczającą na życie w Stanach Zjednoczonych, ale pozwalającą na utrzymanie odpowiedniego poziomu życiowego w Polsce.

„Dziennik Chicagowski" pisząc o krzywdzącej ustawie wstrzymania wypłat pensji Social Security dla osób, które nie są obywatelami Stanów Zjednoczonych i żyją za granicą zaznacza:

„Na innym miejscu podajemy doniesienia New York Times, dotyczące wstrzymania z dniem 1 lipca wypłat pensji Social Security dla osób, które nie są obywatelami US i żyją za granicą. Będzie to bolesne uderzenie w interesy ludzi, którzy żyli w US, pracowali tutaj i powrócili do krajów urodzenia, mając przekonanie, że nawet te skromne wypłaty z Social Security zapewnią im spokojną starość.

Stało się jednak inaczej. Zmiany przeprowadzone przez Kongres w ustawie o Social Security zawierają przepisy, które dopiero obecnie występują we właściwym świetle, Gdy bowiem toczyły się debaty w Kongresie na temat nowego prawa o Social Security, które uważano za prawo sporne, przepisy w części dotyczącej obywateli za granicą, mających uprawnienia do pobierania Social Security, przeszły bez specjalnej uwagi. Nikt nie zatroszczył się o los tych ludzi, z wyjątkiem sen. Roberta Kennedy'ego, który protestował. Nikt nie zwrócił uwagi, że najbogatsze państwo świata nie dotrzymuje swoich zobowiązań wobec niewielkiej gromady ludzi starych oraz utrudnieniami prawnymi chce blokować wypłaty z Social Security.

Z doniesień New York Times wynika, że na terenie Polski znajduje się około 1300 osób, których. dotyczy to bolesne uderzenie z wstrzymaniem wypłat Social Security. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby ludzie ci mogli dostosować się do przepisów nowego prawa, które wymaga, aby nieobywatele US, pobierający wypłaty z Social Security przyjeżdżali do US raz na 30 dni, albo też przebywali tu na okres 30 dni przed upływem każdych sześciu miesięcy. Jest to warunek wręcz okrutny, bo jakże ktoś może opłacić tego rodzaju podróże z krajów Europy, skoro pobiera przeciętnie około 90 dolarów miesięcznie.

Słowem nowe prawo Social Security jest prawem złym, niesprawiedliwym, dyskryminacyjnym. Prawo to w niczym nie wpłynie na uchronienie finansów US od trudności, jeśli ma ono służyć powstrzymaniu odpływu dolarów za granicę. Wypłaty Social Security są bowiem drobiazgiem, ale dla ludzi żyjących z tych wypłat są jedyną podstawą życia.

Kongres z lekkim sercem poszedł po linii rozumowania biurokratów, którzy opracowali nowe prawo. Nie zastanawiano się, że prawo to uderza boleśne w ludzi starych, często chorych. Tu pracowali, tu zasłużyli sobie na Social Security, a teraz zostali zepchnięci do roli nędzarzy".

(Interpress)

SOS-ogródków działkowych

Przed rokiem „Gazeta" tak pisała o ogrodach działkowych:

„Dość wspomnieć, że tylko na terenie miasta Krakowa istnieje około 300 ha takiej ziemi, która mogłaby być wykorzystana przynajmniej czasowo na ogrody działkowe. Rosną na tej ziemi chwasty rozprzestrzeniające się po okolicy. Można tu wskazać chociażby rejony reprezentacyjnej dzielnicy Krakowa ul. 18 Stycznia, Piastowskiej, Prokocimia i innych. Winę za to ponoszą niewątpliwie gospodarze dzielnic i urbaniści, którzy jeżeli nie widzą przykładnych alejek rozciągających się wśród bloków niezbyt chętnie zatwierdzają projekty przestrzennego zagospodarowania, w których uwzględnia się ogrody działkowe.

Zarówno miasto Kraków, jak i inne większe ośrodki w województwie — posiadają wiele tego rodzaju ziemi. W najlepszym wypadku wykorzystuje się je pod uprawę żyta z płachty sianego, sadzi się ziemniaki. Tymczasem z tego samego areału można by zebrać plony o wiele wyższe, wielokrotnie wartościowsze. Potrzebna tylko rozsądna decyzja".

Dzisiaj można by przedrukować cały artykuł sprzed 12 miesięcy. Nic się bowiem w tej dziedzinie nie zmieniło na lepsze. Tutaj zmiany, choć mało widoczne, zachodzą dopiero po... dziesięciu latach. Od 1958 do 1968 r. w Krakowie i województwie przybyło zaledwie 7 ogrodów działkowych i około półtora tysiąca działkowiczów. W przypadku województwa odnotować należy zmniejszenie się ilości posiadaczy działek, co jest niewątpliwie efektem nieuregulowania wielu prawnych sytuacji. Do miast, które mają w tej dziedzinie zaległości należą m. in. Chrzanów, Nowy Sącz, Nowy Targ, Jaworzno i inne.

W tym samym okresie w Warszawie przybyły 44 nowe ogrody działkowe (w Krakowie 4), a ich powierzchnia wzrosła o około 300 ha (w Krakowie o 18 ha), w Kieleckiem przybyło 76 ogrodów, w Katowickiem 56, a w Poznaniu 20.

Widać z powyższego, że sytuacja w naszym regionie nie jest najlepsza.

Urbaniści nasi w wielkim organizmie miejskim widzą jedynie olbrzymie bryły wieżowców, rozległe tereny zajęte przez przemysł, wielkie ciągi komunikacyjne. To wszystko niewątpliwie jest potrzebne, ale nie wiadomo dlaczego zieleń nie pasuje im między tymi budowlami. Zarządzenie przewodniczącego Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury z 1960 r. wyraźnie określa niezbędne normy w tym zakresie. **W miastach do 50 tys. mieszkańców winno przypadać na jedną osobę 10—7,5 m kw. ogrodów działkowych, w miastach większych 7,5—5 m kw. Tymczasem w Krakowie przypada zaledwie 0,4 m kw., a w województwie 0,7 m kw. Na Śląsku wielkość ta sięga 7 m kw., w Poznaniu i Bydgoskiem przekracza 9 m kw., w Szczecińskiem 14 m kw. Pod tym względem zarówno Kraków jak i województwo zajmują ostatnie miejsce.**

CRZZ i Rada Ministrów, mimo, iż w innych regionach, jak wskazują dane, nie było najgorzej z organizowaniem nowych ogrodów działkowych, chcąc zapewnić ludziom pracy możliwość wypoczynku i relaksu na własnej działce podjęły uchwałę zabezpieczającą należyty rozwój ogrodów w całym kraju. Dla Krakowa według tej uchwały przypadło pod ogródki do 1970 r. 30 ha nowych gruntów, a dla województwa 50 ha. W ostatnich latach w województwie przekazano do użytku działkowiczów już ponad 40 ha, działkowicze krakowscy nie otrzymali dotychczas ani jednego metra kwadratowego ziemi.

Przypomnijmy, że zadania poprzedniej 5-latki zostały zrealizowane w naszym regionie w około 14 proc., a ogrody działkowe powiększyły się zaledwie o około 31 ha. Nie dość, że w minionym okresie nie zrealizowano własnych uchwał, uszczuplono kilkanaście ogrodów o ponad 10 ha ziemi.

Tendencje do likwidacji ogródków wzrastają. **Charakterystycznym tego przykładem może być zlokalizowanie na terenie dobrze zagospodarowanego ogrodu przy ul. Marchewczyka Zakładu Remontowego Urządzeń Dźwigowych. Lokalizację zatwierdzono, nie pomyślano jednak o przygotowaniu nowego terenu pod ogród. A możliwości przeniesienia jest wiele. Jedna z komisji w czasie tylko jednego rekonesansu wskazała w różnych dzielnicach miasta 7 rozległych, od lat nie użytkowanych, zachwaszczonych terenów, które mogliby zagospodarować działkowicze.** Plan przestrzennego zagospodarowania opracowany został bez udziału przedstawicieli dyrekcji ogrodów działkowych. **Z tego planu wynika, że tam gdzie dzisiaj rosną pomidory, pietruszka, kalafiory, gdzie kwitną róże, już niedługo mają stanąć nowe bazy transportowe i rozległe magazyny, zajezdnie tramwajowe itp. 12 ogródków działkowych, a wśród nich ogrody „Kabla", Bielany, Małe Błonia, Pod Kopcem, Cichy Kącik i szereg innych w różnych dzielnicach Krakowa otrzymało lokalizację jedynie do 1970 roku. Na ich miejsce — jak dotychczas — nic w zamian nie przygotowuje się.** 5 dalszych ogrodów (Dąbie, Olsza, ZZK, Prądnik Czerwony, Rakowice) w ogóle nie otrzymało lokalizacji. A więc bez pytania dotychczasowych właścicieli inwestorzy mogą wjeżdżać tam spychaczami równając z ziemią wszystko to czego przez lata się dorobiono.

To tylko niektóre problemy poruszone przez działkowiczów podczas spotkania z przedstawicielami władz w Wydziale Rolnym KW PZPR. Ojcowie miasta, przedstawiciele Rady Wojewódzkiej nie mieli argumentów do odparcia stawianych im zarzutów. Przyrzekli jednak zajęcie się tą sprawą na serio i szybkie przygotowanie nowych terenów pod ogrody działkowe. Trzymamy za słowo. Sądzimy, że zapamiętają to sobie również działkowicze. (Ep)

Turysto — stop!

Na Sukiennicach maszkary...

Sukiennice tak „wrosły" w panoramę krakowskiego Rynku, tak się opatrzyły mieszkańcom Krakowa i turystom, że uwagi patrzących uchodzi wiele interesujących szczegółów tej charakterystycznej budowli naszego miasta.

Oryginalną ozdobę Sukiennic stanowią maszkarony, zwane także maszkarami, które liczą sobie szmat czasu. W 1555 roku groźny pożar jaki nawiedził miasto, nie oszczędził także Sukiennic Odbudowę powierzono architektowi i rzeźbiarzowi włoskiemu z Padwy, Janowi il Mosca zwanemu w Polsce — Padovanem. Wtedy to całość budynku pokryto dachem pogrążonym, schowanym dla zabezpieczenia przed pożarem za murem ogniowym, za tzw. naddaszem lub attyką. Szczyt muru ozdobiony został rzeźbionymi maszkaronami. Wykonało je kilku renesansowych artystów. Stanowią do dziś jeden z najciekawszych i najlepszych zespołów renesansowej dekoracyjnej rzeźby architektonicznej w Polsce. Attyka Sukiennic stała się wzorem dla innych podobnych rozwiązań w Polsce a także w Słowacji. Na naszym zdjęciu prezentujemy jeden z owych maszkaronów.

A zatem oglądając Sukiennice warto zwrócić uwagę również na ich oryginalną ozdobę!

(zg)

Fot. A. Turczański

NASZE MIASTO

„Rzetelna" informacja!

Podczas niedzielnego rajdu po dworcach krakowskich natrafiliśmy na taki oto jeszcze jeden kwiatek z turystycznej łączki. Tuż przy wyjściu z dworca kolejowego ustawiono — jeszcze przed paroma laty — dużych rozmiarów mapę Krakowa, na której zaznaczono najważniejsze zabytki, położenie hoteli, restauracji, kawiarni, muzeów, biur turystycznych. Pomysł zapewne bardzo chwalebny, gdyby nie fakt, że „opiekun" mapy nie aktualizuje jej od dobrych kilku latek.

I tak oto spragniony rzetelnej informacji turysta dowiaduje się, że przedsprzedaż biletów na PKS odbywa się przy ul. Szpitalnej (a wiadomo — że przedsprzedaż tą prowadzi co najmniej od 2 lat punkt przy ul. Marka), że czynne są kawiarnia „Telimena" (zamknięta chyba już gdzieś z 4—5 lat), „Sportowa" (remont trwa od roku), że można zwiedzać Muzeum Etnograficzne przy pl. Wolnica (ciągle zamknięte z uwagi na remont). Nie zazdrościmy turyście, który zawierzy tej mapie... *(ans)*

Szturm na Wawel!

• 200 tys. turystów w lipcu
• Brak przewodników w językach obcych

Być w Krakowie i nie widzieć Wawelu?... Ano właśnie — każdy prawie turysta krajowy i zagraniczny, składając wizytę w podwawelskim grodzie, obowiązkowo zwiedza zamek królewski. Już na 2 godziny przed otwarciem kas formuje się kolejka, a potem bez przerwy od godz. 9.30 do 6 wieczorem turyści szturmują sale wystawowe, komnaty królewskie, skarbiec.

W miesiącu lipcu zamek zwiedziło ok. 200 tys. turystów (!), oczywiście nie licząc tych, którzy zwiedzają tylko katedrę, zaglądną na dziedziniec. Aktualnie dzienna porcja — to ok. 4—5 tys. osób (w niedzielę ponad 6 tys. osób). Całe szczęście, że w miesiącach wakacyjnych zmniejsza się niemal o połowę ilość wycieczek szkolnych. Duży procent wśród turystów indywidualnych stanowią goście z zagranicy (w lipcu tych zarejestrowanych było ponad 40 tys.). Sporo jest Węgrów, Rosjan, Czechów, z krajów kapitalistycznych — Anglików, Niemców, Francuzów, turystów ze Skandynawii, no i tradycyjnie — naszych rodaków mieszkających na obczyźnie (ci najczęściej przybywają do nas w dużych, ponad 100-osobowych grupach).

Obok komnat królewskich, skarbca — duże powodzenie ma Wystawa Wschodu, którą można zwiedzać po uzyskaniu zezwolenia (otrzymuje je w zasadzie każdy kto się zgłosi). Bolączką nr 1 jest brak odpowiednich wydawnictw o Wawelu w językach obcych. Ilość tekstów wypożyczanych turystom na czas zwiedzania jest stanowczo za mała. Brak zupełnie przewodnika po Wawelu w kilku językach, do nabycia jest tylko komplet 8 folderów z różnych działów, ale tylko w językach polskim i francuskim.

(ans)

WZGS w nowej siedzibie

Już od początku miesiąca **Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni** objął w posiadanie piękny nowy gmach przy ul. Szlak. Stare pomieszczenia przy ul. Warszawskiej zostały przekazane Politechnice, która utworzy nową katedrę — Wydział Chemii Przemysłowej. **Nowa inwestycja WZGS wybudowana kosztem 18 mln zł, posiada 11 kondygnacji.** Na parterze zlokalizowano sklepy, kawiarnię. W budynku tym rolnicy będą mogli również nabyć szereg artykułów gospodarstwa domowego, drobne części do maszyn, sprzęt mechaniczny itp.

Oprócz pomieszczeń dla Zarządu WZGS, znajdą tutaj pomieszczenia Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni, a co najważniejsze **Biuro Projektów WZGS.** Dotychczas projektanci tego biura nie mieli „własnego" kąta, co poważnie utrudniało pracę. (cm)

• Kombajn do produkcji asfaltu
• Czyżby koniec „ery dziur"...?

Ciągle narzekamy na stan dróg w naszym mieście. Czyż jednak mogło być inaczej, skoro przedsiębiorstwa drogowe nie dysponowały nowoczesnym sprzętem, ba nawet brak było tak podstawowego sprzętu, jak kotły do asfaltowania.

Wszystko wskazuje jednak na to, że sytuacja na tym odcinku ulegnie poprawie. Ostatnio np. MPRD otrzymało z krakowskiego „Madro" supernowoczesny zespół urządzeń do produkcji masy asfaltowej. Ten w pełni zmechanizowany kombajn w ciągu 8 godzin może wyprodukować ok. 200 ton masy asfaltowej! (dla porównania dodajmy, iż maksymalna wydajność tzw. reiserów w ciągu doby wynosiła zaledwie 80—90 ton). Rzecz najważniejsza — nowe urządzenie pozwoli przedsiębiorstwu produkować stosowany już powszechnie na całym świecie tzw. asfalto-beton (dużo lepszy od asfaltu lanego, m. in. bardziej odporny na wysoką temperaturę).

Urządzenie od kilku tygodni znajduje się już w rozruchu i na dniach rozpocznie produkcję. Z rozruchem kombajnu było zresztą sporo kłopotów wynikających głównie z tego, iż do zasilania urządzenia potrzeba było dużej mocy elektrycznej. Dopiero zakupiona przez MPRD mała elektrownia — rozwiązała sytuację. Pod koniec tego roku przedsiębiorstwo ma otrzymać jeszcze dodatkowo w pełni zmechanizowane urządzenie do układania masy asfaltobetonowej, co usprawni jeszcze bardziej pracę MPRD.

Cieszyć musi także fakt, iż Dzielnicowe Służby Drogowe — odpowiedzialne za bieżącą konserwację ulic — otrzymały wreszcie potrzebny sprzęt (kotły do asfaltowania). Takie urządzenia mają już Grzegórzki, Kleparz, Stare Miasto, Zwierzyniec. Miejmy więc nadzieję, iż dziury w jezdniach przestaną być zmorą Krakowa! (ans)

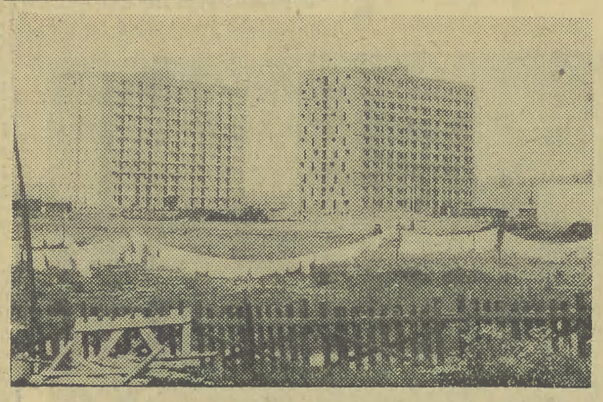

Rosną nowe bloki na nowohuckim osiedlu Bieńczyce.
Fot. A. Turczański

Wpisy do Szkoły dla Pracujących nr 2...

...w Krakowie ul. J. Dietla 70 tel. 556-76 na rok szkolny 1968/69 rozpoczynający naukę 2 września 1968 r. do klas V, VI, VII, i VIII odbywać się będą codziennie z wyjątkiem sobót w godz. od 16 do 18.

Parkingi — tylko z nazwy

Parking przed hotelem „Cracovia". Dziesiątki wozów — do wyboru i koloru: „skody", „wartburgi", „fiaty", „lancie", „volvo", „krążowniki szos", no i oczywiście wozy nieco skromniejsze rodzimej produkcji. Nigdy nie brak tutaj amatorów czterech kółek, którzy z uznaniem i... zazdrością spoglądają na stojące samochody.

Co najmniej połowa parkujących wozów — to pojazdy gości zagranicznych zatrzymujących się w Hotelu „Cracovia". I choćby tylko z tej racji ów parking powinien oferować coś więcej niż trochę wolnego miejsca do parkowania (n. b. tego wolnego miejsca niejednokrotnie brak i zmotoryzowani turyści odprawieni są wówczas z kwitkiem). Tymczasem na parkingu nie ma żadnych podstawowych urządzeń. Od lat mówi się o potrzebie zainstalowania kompresorów (a zimą także akumulatorów), o uruchomieniu małego warsztatu wykonującego najpilniejsze naprawy. Na parkingu nie ma żadnego ujęcia wody, toteż turyści z wiaderkiem w ręku wędrują spory kawałek po wodę. Dobrze przynajmniej, że w najbliższym sąsiedztwie jest hotel, gdzie można skorzystać z sanitariów.

Niestety — podobne kłopoty mają także pozostałe parkingi w Krakowie. (ans)

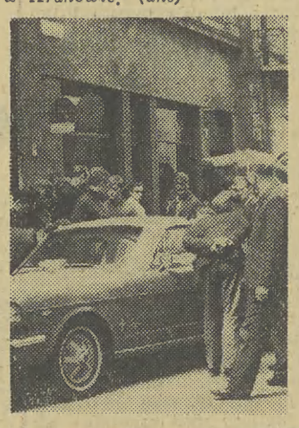

Na Starym Mieście 3 mln zł na SFBSiI

We wszystkich dzielnicach Krakowa, Społeczne Komitety Funduszy Budowy Szkół i Internatów dokonują podsumowania działalności za I półrocze bieżącego roku. Na Starym Mieście w ciągu sześciu pierwszych miesięcy 1968 roku zebrano kwotę 3.072.600 złotych, co należy uznać za dobre osiągnięcie, jako że stanowi to 50,3 procent planu rocznego. Za naszym pośrednictwem Komitet SFBSiI Stare Miasto składa serdeczne podziękowanie wszystkim zakładom

Świadkowie poszukiwani

Świadkowie potrącenia przez motocyklistę ob. Marii KRUPA w dniu 18 maja 1968 r. przy skrzyżowaniu ulic Pstrowskiego i Stromej oraz osoby, które na miejscu wypadku udzielały pomocy pokrzywdzonej proszone są o zgłoszenie się w Komendzie Miejskiej MO w Krakowie ul. Siemiradzkiego 24 pokój 85 w godzinach od 8.00 do 16.00.

Eksperyment z torami tramwajowymi

Wykorzystując nieco mniejszy ruch w mieście, MPK przeprowadza w miesiącach wakacyjnych remonty kapitalne najbardziej zniszczonych torowisk. Obecnie brygady przedsiębiorstwa pracują na ul. Pstrowskiego, gdzie ukończono właśnie remont jednego torowiska.

W najbliższych dniach ekipy remontowe zostaną przerzucone na ul. Bohaterów Stalingradu (na odcinku od Poczty Gł. do ul. Dietla). Podczas remontu zastosowany będzie eksperyment — zamiast tradycyjnej kostki między torami ułoży się gotowe płyty betonowe. Tego typu innowację stosowano już w innych miastach Polski m. in. w Warszawie i zdała ona egzamin. (a)

Wypadki, kraksy...

● Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego przy ul. Siemiradzkiego udzieliło wczoraj pierwszej pomocy 95 pacjentom. ● Teodor W., lat 72, zam. ul. Kadeckiego 9, został potrącony przez motocykl na ul. Józefa. Doznał ogólnych obrażeń. ● O godz. 13.20 na ul. Księcia Józefa w Bielanach zderzyła się taksówka MPK „warszawa" z autobusem „san". Kierowca taksówki Marian T. z poważnymi obrażeniami przewieziony został na ostry dyżur. Oba samochody zostały poważnie uszkodzone. ● O godz. 14.55 na końcu ul. Lwowskiej samochód „star" uderzył w przyczepkę tramwaju linii „11". Ofiar w ludziach nie było. ● Funkcjonariusze MO interweniowali wczoraj w 15 wypadkach drogowych.

Dyrekcja MHD Art. Przemysłowymi
w NOWEJ HUCIE,
ul. KAROLA MARKSA 2 — tel. 413-03
zawiadamia, że z dniem 1 VIII 1968 r.
uruchomiła punkty sprzedaży
wyłącznie
dla konsumentów zbiorowych:

◆ art. elektrotechniczne, metalowe, szkło, ceramika, środki piorące — SKLEP NR 31 — os. ZIELONE 6, tel. 440-32,
◆ art. papiernicze, sportowe, zabawki — SKLEP NR 20 — os. GÓRALI 6 — tel. 435-25,
◆ art. kanalizacyjne, sanitarne, armatura, łączniki — SKLEP NR 54 — os. UROCZE 5 — tel. 450-95,
◆ art. dekoracyjne, tekstylne, chodniki, dywany, firanki, pościel — SKLEP NR 75 — os. GÓRALI 8 — tel. 429-74.

Zamówienia składać należy bezpośrednio w w. w. sklepach.

PRZETARGI

Powiatowy Zarząd Gospodarki Terenami w Wadowicach — ogłasza, że W DRODZE PRZETARGU sprzeda przeznaczony do rozbiórki budynek mieszkalny, położony w Wadowicach przy ul. Sienkiewicza 37.
Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem „Przetarg", należy składać do dnia 26 sierpnia 1968 r., w Powiatowym Zarządzie Gospodarki Terenami w Wadowicach, ul. Żwirki i Wigury 5.
W powyższym terminie należy również wpłacić na konto Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Wydział Budżetowo-Gospodarczy w Wadowicach, NBP Wadowice nr 722-98-28, zwrotne wadium w wysokości 1.000 zł, stanowiące warunek dopuszczenia oferenta do przetargu (dowód wpłaty dołączyć do oferty). — Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia 1968 roku.
W wypadku niedojścia do skutku przetargu w tym terminie, następny 3 przetarg odbędzie się w dniu 2 września 1968 r., bez ponownego ogłaszania. — W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Zastrzega się dowolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. — Nabywca obowiązany jest przystąpić do rozbiórki budynku i wywozu wszystkich materiałów pochodzących z rozbiórki, na koszt i ryzyko własne. K-7360

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Spółdzielnia Pracy Usług Kolejowych — Emerytów PKP w Krakowie — Dworzec Główny, przyjmie natychmiast do pracy przy czyszczeniu wagonów osobowych PRACOWNICE FIZYCZNE NIEKWALIFIKOWANE. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, w dni robocze od godz. 7 do 11, w biurze mieszczącym się na dworcu PKP, Kraków Główny, II piętro. K-7140

Zakład Doświadczalny przy Hucie Aluminium — w Skawinie, ul. Dzierżyńskiego 22 — przyjmie natychmiast do pracy INŻYNIERA ELEKTROCHEMIKA lub CHEMIKA, na stanowisko technologa Wodorotlenowni. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych — w Olkuszu, ul. 1 Maja 22 — przyjmie natychmiast: OPERATORÓW SPRZĘTU CIĘŻKIEGO (spycharki, koparki), OPERATORÓW WALCÓW DROGOWYCH, OPERATORÓW KOTŁÓW DO GOTOWANIA ASFALTU, POMOCNIKÓW OPERATORÓW CIĄGNIKÓW GĄSIENICOWYCH, OPERATORA BETONIARKI PRZECIWBIEŻNEJ, MECHANIKÓW REMONTOWYCH SPRZĘTU CIĘŻKIEGO, MECHANIKÓW - MONTERÓW. — Wymagane uprawnienia i świadectwa mistrzowskie oraz 3-letnia praktyka zawodowa.
Ponadto zatrudni MGR INŻYNIERÓW BUDOWNICTWA LĄDOWEGO na stanowiska kierowników obwodów i budów. Mieszkania w Olkuszu i Chrzanowie. — Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu.

Nowohuckie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — zatrudni natychmiast:
KIEROWNIKA DZIAŁU EKONOMICZNEGO — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne i odpowiednia praktyka,
ST. INSPEKTORA d. s. eksploatacji i normowania płacy — wymagane wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne i odpowiednia praktyka,
ST. TECHNOLOGA — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i odpowiednia praktyka w przedsiębiorstwach transportowych,
Z-CĘ KIEROWNIKA KOLUMNY d. s. SPRZĘTU, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i praktyka,
ST. INSPEKTORA d. s. ZAPLECZA z uprawnieniami do prowadzenia spraw p.-pożarowych — wymagane wykształcenie średnie i kurs p.-poż.,
PORTIERÓW,
DOZORCÓW OCHRONY MIENIA,
HYDRAULIKA wod.-kan. i c. o. z uprawnieniami,
ŚLUSARZA MASZYNOWEGO z uprawnieniami,
KIEROWCÓW z I, II i III (starą) kategorią prawa jazdy.
Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Szkolenia i Kadr. — Dojazd tramwajem nr 6 do przystanku przy Zajezdni tramwajowej.

TYNKARZY, MURARZY, MALARZY, POSADZKARZY, LASTRYKARZY, CIEŚLI, ŚLUSARZY, BETONIARZY, MONTAŻYSTÓW ELEMENTÓW WIELKOBLOKOWYCH, ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH oraz ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ BUDOWLANYCH — zatrudni Krakowskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Zachód" — Kraków, ul. Salwatorska 14.
Praca na terenie Jaworzna, Skawiny i pow. Chrzanów. Bezpłatne zakwaterowanie i tanie stołówki pracownicze — zapewnione. Przy pracy na akord, możliwość osiągnięcia wysokich zarobków oraz otrzymania premii za roboty wykonywane w systemie akordu zryczałtowanego. Praca stała, bez względu na porę roku.
Możliwość nauki zawodu i podwyższenia kwalifikacji oraz uczęszczania do wieczorowej szkoły zawodowej. — W perspektywie możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia KPB „Zachód" — Kraków, ul. Salwatorska 14, pok. 104, telefon 239-40 oraz sekcja zatrudnienia Zarządu Budowlano - Montażowego — Chrzanów, ul. Oświęcimska 73, Kierownictwo Grupy Robót Wykończeniowych — Chrzanów, ul. Oświęcimska 1, Kierownictwo Grupy Robót — Jaworzno, osiedle Stałe — (barak), Kierownictwo Grupy Robót — Skawina, ul. Ogrody, Kierownictwo Budowy — Krzeszowice.

Praca

POMOC do dziecka stałą lub dochodzącą przyjmę od zaraz, albo od października. Kosętka, Nowa Huta, Stalowe 7/36.

Nauka

SPÓŁDZIELNIA „Oświata" Warszawa, al. Ujazdowskie 37, ogłasza zapisy na 10-miesięczny zaoczny kurs redaktorów technicznych, od 1 września br. Zajęcia odbywać się będą co 3 tygodnie, soboty po południu, niedziele — rano. Wymagane wykształcenie średnie oraz roczny staż pracy w wydawnictwie lub poligrafii. Informacje: Warszawa, al. Ujazdowskie 37. K-7101

Sprzedaż

SAMOCHÓD marki „star" z silnikiem „diesla", jak nowy — sprzedam. Poznań, telefon nr 564-98.

SAMOCHÓD ropniak, 6 ton, na chodzie — sprzedam. Oferty 33089 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ROZE krzaczaste, w odmianach, dostarcza na zamówienia w sezonie jesiennym — Sylwester Jóźwiak, Inowrocław, Narutowicza 66/23. telef. 59-77.

SAMOCHÓD „ford-prefect", stan dobry, niedrogo sprzedam. Tarnów, tel. 29-75.

Lokale

ZAMIENIĘ pokój, kuchnię, w Słubicach, na podobne w Tarnowie. Kornaś, Słubice, Wojska Polskiego 13/3, woj. zielonogórskie. T-131628

ZAMIENIĘ zakład fryzjerski damski i męski — nad zakładem 2 pokoje, kuchnia, superkomfort — w Złocieńcu, woj. koszalińskie, na zakład fryzjerski damski, z mieszkaniem, na terenie woj. krakowskiego. — Zakład fryzjerski — Marian Porowski, Złocieniec, ul. 5 Marca. T-131643

OSTROWIEC Świętokrzyski! Zamienię mieszkanie 2 pokoje kuchnia, kwaterunkowe (nowe budownictwo), na podobne — ewentualnie pokój z kuchnią, w Krakowie. Oferty 32806 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Zguby

BUŁAT Teresa, Zgłobice 186, pow. Tarnów, zgubiła bilet miesięczny autobusowy, wydany przez MPK w Tarnowie na linię nr 1. T-131630

MAJCHER Marian, Tarnów, Dzierżyńskiego 92/16, zgubił bilet miesięczny autobusowy, wydany przez MPK w Tarnowie na linię 2 bis

NOWAK Stanisława — Zdonia 49, pow. Brzesko, zgubiła legitymację szkolną nr 46, wydaną przez Technikum Chemiczne w Tarnowie. T-131632

DZIURA Zofia, zam. Świniary 3, zgubiła wkładkę do biletu miesięcznego nr 070225, wydanego przez PKS Bochnia

U schyłku sezonu taniej o 35 proc.

Już od dnia 23 lipca br. do 24 sierpnia br. można kupić o 35 proc. taniej niektóre artykuły jak:

◆ BLUZKI bawełniane damskie, dziewczęce i dziecięce
◆ TKANINY KOSZULOWE bawełniane
◆ TKANINY SUKIENKOWE szyfonowe jedwabne i drukowane
◆ SZALE jedwabne
◆ KRAWATY jedwabne
◆ APASZKI z włókien syntetycznych.

Do nabycia w sklepach detalicznych MHD i PSS na terenie miasta Krakowa i Nowej Huty:

◆ BLUZKI BAWEŁNIANE damskie, dziewczęce i dziecięce
MHD ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZO-ODZIEŻOWYMI — ul. Szewska 4, ul. Floriańska 17 — ul. Grodzka 20 — Rynek Podgórski 13 — ul. Długa 25 — ul. Marka 20 „Dom Dziecka" — Rynek Główny 36 „Gallux"
PSS KRAKÓW — ul. Floriańska 13 — ul. Długa 23 — ul. Podwale 7 — Rynek Główny 30 — Mogilska 70
MHD NOWA HUTA — os. Na Skarpie bl. 39 — os. Teatralne bl. 3.
PSS NOWA HUTA — os. Słoneczne bl. 15 — os. Jagiellońskie bl. 7

◆ KRAWATY JEDWABNE
MHD ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZO-ODZIEŻOWYMI — Rynek Podgórski 13 — Rynek Główny 36 „Gallux" — ul. Floriańska 13
PSS KRAKÓW — Rynek Główny 5 — ul. Podwale 7 — ul. Mogilska 70 — Rynek Główny 30
MHD NOWA HUTA — os. Na Skarpie bl. 39 — os. Centrum C bl. 4 — os. Teatralne bl. 3 — os. Kolorowe bl. 3
PSS NOWA HUTA — os. Słoneczne bl. 15 — os. Jagiellońskie bl. 7

◆ SZALE JEDWABNE
MHD ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZO-ODZIEŻOWYMI — Rynek Podgórski 13 — Rynek Główny 36 „Gallux" — ul. Sławkowska 21 — ul. Limanowskiego 12
PSS KRAKÓW — ul. Floriańska 13 — ul. Pstrowskiego 96 — ul. Podwale 7 — Rynek Główny 30 — ul. Mogilska 70
MHD NOWA HUTA — os. Na Skarpie bl. 39 — os. Centrum C bl. 4 — os. Teatralne bl. 3 — os. Kolorowe bl. 3
PSS NOWA HUTA — os. Słoneczne bl. 15 — os. Jagiellońskie bl. 7

◆ APASZKI Z WŁÓKIEN SYNTETYCZNYCH
MHD ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZO-ODZIEŻOWYMI — Rynek Podgórski 13 — Rynek Główny 36 „Gallux" — ul. Sławkowska 21 — ul. Limanowskiego 12
PSS KRAKÓW — ul. Sławkowska 12 — ul. Bohaterów Stalingradu 25 — ul. Podwale 7 — Rynek Główny 30 — ul. Mogilska 70
MHD NOWA HUTA — os. Na Skarpie bl. 39 — os. Centrum C bl. 4 — os. Teatralne bl. 3 — os. Kolorowe bl. 3
PSS NOWA HUTA — os. Słoneczne bl. 15 — os. Jagiellońskie bl. 7

◆ TKANINY KOSZULOWE BAWEŁNIANE
MHD ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZO-ODZIEŻOWYMI — Rynek Główny 46 — ul. Szewska 6 — ul. Floriańska 15 — ul. Floriańska 43 — ul. Krakowska 20 — Rynek Podgórski 10 — ul. Boh. Stalingradu 42, ul. Wiślna 6 — ul. Pstrowskiego 5 — ul. Świerczewskiego 6
PSS KRAKÓW — ul. Podwale 7
MHD NOWA HUTA — os. Na Skarpie — os. Stalowe bl 5, os. Górali bl. 8
PSS NOWA HUTA — os. Słoneczne bl. 9

◆ TKANINY SUKIENKOWE szyfonowe jedwabne i drukowane
MHD ARTYKUŁAMI WŁÓKIENNICZO-ODZIEŻOWYMI — Rynek Główny 46 — ul. Szewska 6 — ul. Floriańska 15 — ul. Floriańska 43 — ul. Krakowska 20 — ul. Świerczewskiego 6 — Rynek Podgórski 10 — ul. Bohaterów Stalingradu 42 — ul. Wiślna 6 — ul. Sławkowska 3 — ul. Pstrowskiego 5
PSS KRAKÓW — ul. Szewska 23 — ul. Zwierzyniecka 25 — ul. Floriańska 42 — ul. Bohaterów Stalingradu 25
MHD NOWA HUTA — os. Centrum B bl. 1 — os. Centrum C bl. 4
PSS NOWA HUTA — os. Słoneczne bl. 9

oraz w sklepach MHD i WSS na terenie woj. krakowskiego.
ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Krakowie

CO, GDZIE, KIEDY?

7 SIERPNIA środa DOROTY

TEATRY

ROZMAITOŚCI (Karmelicka 4): Cyrano de Bergerac — 19.15, LUDOWY (N. Huta — Majakowskiego): Czarowna noc — Zabawa — 19.15, GROTESKA (Skarbowa 2): W górę rzeki — 10.

KINA

APOLLO: Wilcze echa (pol. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. CHEMIK: Pan do towarzystwa (fr. 16 lat) — 19. KULTURA: Nie przysyłaj mi kwiatów (USA 14 lat) — 18, 20.15. KIJÓW: Piękna Angelika (fr. 16 lat) — 17, 20. MASKOTKA: Dzwony dla bosych (CSRS 18 lat) — 15.30, 17.45, 20. MELODIA: nieczynne. MIKRO: Długość pocałunku 90 (czes. 16 lat) — 18, 20. MŁ. GWARDIA: Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy (NRD 14 lat) — 14.45, 17, 19.15. MUSZLA: nieczynne. SZTUKA: Boccaccio 70 (wł. 18 lat) — 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15. TĘCZA: Janosik (CSRS 14 lat) — 19. UCIECHA: Przesuń się kochanie (USA 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: Hatari (USA 11 lat) — 9.30, 12.30, Pamiętnik pani doktor (fr. 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: Fałszywe banknoty (fr.-hiszp. 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISŁA: Darling (ang. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: Księżniczka (szwedz. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Kwaidan, czyli opowieści niesamowite (jap. 16 lat) — 15.45, 19. ZUCH: nieczynne. ZWIĄZKOWIEC: Oferta matrymonialna. (wł. 16 lat) — 17, 19.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT: Eskadra czuwa (radz. 11 lat) — 16, 18, 20. ŚWIATOWID: Dżingis Chan (ang. 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. ŚWIATOWID M. SALA: Dziewczyna o zielonych oczach (ang. 16 lat) — 15, 17.15, 19.30. SFINKS: Uwiedziona i porzucona (wł. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15.

ZOO (Las Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

WYSTAWY

WAWEL: (9.30—17). GALERIA SUKIENNICE: mal. pol. XVIII i XIX w. (10—15). SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9): mal. i rzeźba pol. od XIV do XVIII w. (10—15). DOM MATEJKI (Floriańska 41): „Jan Matejko — portrety" (10—15) NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): „Laka orientalna w zbiorach polskich" (12—18). HISTORYCZNE (Jana 12): (10—18). LENINA (Topolowa 5): (9—18). ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3): (10—14). STARA BOŻNICA (Szeroka 24): „Kryptonim Żegota" (11—18). PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): II Międzynarod. Biennale Grafiki (11—18). KTF (Stolarska 9): wyst. fotogr. (10—18). SALON WYST. TPSP (N. Huta, Al. Róż 3): obrazy mistrzów polskich (11—18).

DYŻURY

CHIRURGICZNY Trynitarska 11, INTERNISTYCZNY Trynitarska 11, LARYNGOLOGICZNY Kopernika 23, OKULISTYCZNY Kopernika 38, UROLOGICZNY Prądnicka 35, NEUROLOGICZNY Kobierzyn, PEDIATRYCZNY Prokocim.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Siemiradzkiego 1, zachorowania i przewozy	wypadki 09
Grzegórzki	395-00, 395-01, 395-02
Podgórze	209-01, 205-77
Nowa Huta	625-50, 657-57
	422-22, 417-70

APTEKI

Kościuszki 18 (tlen), Mogilska 16, Grodzka 17, Bronowicka 38, Pstrowskiego 94, N. Huta: Centrum A bl. 3 (tlen), Os. Wandy 23 (tlen).

RADIO

PROGRAM I

5.00 Wiad. 5.05 Rozmait. Roln. 5.25 „Hasełko na dziś". 5.30 Muz. 5.50 Gimn. 6.00 „O gospodarce przy śniadaniu". 6.20 Omów. aud. szkol. 6.40 Kalendarz Radiowy. 6.45 Muz. 7.00 Dziennik. 7.10 „Dzień dobry — tu Red. Społ.". 7.20 Plebiscytowa piosenka sierpnia. 8.00 Dziennik. 8.20 „Od melodii do melodii". 9.00 Dla dzieci — „Zabawy, zawody, wyprawy, przygody". 9.20 Tańce pol. komp. 10.00 „Przejaśnia się niebo" — pow. E. Paukszty. 10.20 Ros. pieśni i tańce lud. 10.45 „Lekarz przypomina". 11.00 Wirtuozi muz. rozryw. 11.30 Radiowa estrada piosenkarzy. 11.45 Publicystyka międzynarodowa. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Wiad. 12.10 „Koncert z polonezem". 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Gra Andrzej Wąsowski. 13.20 Swojskie melodie. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 Z Caracas do Santiago. 14.20 Muz. operowa. 15.00 Wiad. 15.05 „Nasze spotkania". 15.30 Dla dzieci — „Europa" — opow. J. Grabowskiego. 15.50 „Eldom radzi". 15.55 „Opinia konsumenta". 16.00 „Popołudnie z młodością". 17.55 Wiadomości. 18.00 „Nuty, nutki". 18.40 Muzyka i aktualności. 19.05 Koncert reklamowy. 19.20 Wiejskie spotkania. 19.35 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sport. 20.40 Koncert z nagrań Chóru a capella PR i TV (Kr.). 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Sławne romanse. 22.00 Przegląd wydarzeń ekon. 22.20 Muz. rozrywk. i tan. 23.00 Dziennik. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Utwory mistrzów Baroku. 24.00 Wiad. 0.05 — 3.00 program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

5.00 Muz. 5.30 Wiad. 5.35 Aud. dla wsi (KR). 5.45 Muz. 5.59 Prog. pog. (KR). 6.00 Proponujemy, informujemy, przypominamy. 6.20 Gimn. 6.30 Dziennik. 6.40 Aud. Red. Społ. 6.50 Muzyka i aktualności. 7.15 Prog. pog. (KR). 7.16 Tr. z Rzeszowa. 7.30 Dziennik. 7.50 Muzyka poranna. 8.10 „Przypomnienie śląskiego patrioty" rec. 8.20 Temat dnia (KR). 8.30 Prog. pog. (KR). 8.30 Wiad. 8.35 Dewizowa kopalnia. 8.50 Muz. 9.00 Gra Polska Kapela. 9.30 Wiad. 9.35 „Zielone sygnały" — Red. Wiejska. 9.50 Muz. 10.25 Portrety literackie — aud. o twórcz. Zofii Kossak. 11.25 B. Szablewski — Kwartet smyczkowy. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 P. Locatelli — Sonata D-dur. 12.45 Echa II Festiwalu Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg — Połczyn 68. 13.25 „Karuzela" — frag. opow. 13.45 Koncert dla wczasowiczów. 15.00 Muz. 15.50 „Eskulap idzie na Politechnikę" — „Maszynowa medycyna". 16.00 Wiad. 16.05 Tr. z Rzeszowa. 17.00 Aud. aktualna (KR). 17.15 Koncert sym. 18.00 Dziennik krakowski. 18.10 Aud. dla młodz. 18.30 Aud. wojskowa. 18.45 Śpiewa „Śląsk". 19.00 Wiad. 19.07 Nowiny i nowinki muzyczne. 19.30 „Monika" — słuch. 20.45 Mel. rozrywkowe. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sport. 21.31 Koncerty skrzypc. od Vivaldiego do Strawińskiego. 22.00 Z nagrań Ork. Symf. Filharmonii Berlińskiej. 22.30 Książki, które na was czekają. 23.00 Muz. 23.15 Grają orkiestry. 23.50 Wiad. 24.00 Hymn.

NA UKF 68,75 MHz — Z Krakowa lokalnie. 16.00 Dawne przeboje. 16.20 Utwory kam. 16.35 Chwila satyry — „Cisza" — humoreska. 16.40 Słuchamy po raz pierwszy".

TELEWIZJA

10.00 „My mężczyźni" — film radz. 11.20—16.25 — Przerwa. 16.50 Program dnia, 16.55 Wiadomości, 17.00 „Na morskich szlakach", 17.25 Wszechnica TV: Z cyklu: „Rok 2000" pr. pt. „Serce czy tranzystor", 18.00 INTERW. Międzynarodowy Festiwal Zespołów Amatorskich z Kiszyniowa, 19.00 2 filmy Tele-Aru z cyklu: „Z kamerą po świecie", 1. „Zagubiony świat Sumerów", 2. „Wzdłuż wielkiej rzeki", 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.00 Niespodzianka — nowela filmowa prod. franc. 20.25 „Światowid" — magazyn spraw międzynarodowych, 20.55 PKF (31-b), 21.10 INTERW. „Przeboje 68" — Koncert popularnych piosenek nowa produkcja płyt i nagrań radiowych (z Berlina). 22.15 Dziennik TV, 22.30 Program na jutro.

„GAZETA KRAKOWSKA" organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO